DRUGI NAKŁAD PO KONFISKACIE

10 GR

Warszawa, Środa 14 września 1938 r.

Nr . . . Rok I

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

NOWA RZECZPOSPOLITA

Pełna tabela loterii — wszystkie ciągnienia dnia bieżącego

w II wydaniu około godz. I-ej patrz strona IX

Ataki, oskarżenia i pogróżki pod adresem Demokracyj i Czechosłowacji

Grzmiąca mowa Hitlera

zakończona żądaniem rokowań

NORYMBERGA, 13.9. Hitler wygłosił wczoraj na zakończenie kongresu partii narodowo-socjalistycznej mowę która trwała przeszło godzinę.

PRZECIW DEMOKRACJOM

W ciągu stuleci tzw. demokracje, stosując najbrutalniejszą siłę, podporządkowywały sobie obce narody. W chwili jednak, gdy Niemcy żądają swych kolonij, oświadcza im się, że nie można wydać biednych krajowców na pastwę takiego losu. Równocześnie jednak demokracje nie cofają się przywoływać do rozsądku tubylców we własnych koloniach przy pomocy samolotów i bomb. To są jednak w każdym razie „cywilizacyjne" bomby, w odróżnieniu od „brunatnych" bomb, których używali Włosi w Abisynii.

Tam, gdzie duża część naszego narodu, pozornie bezbronna, wystawiana jest na zniewagi — podnosi się potok demokratycznych frazesów, jako groźbę przeciwko naszym rodakom.

GWAŁTOWNY ATAK NA CZECHOSŁOWACJĘ

Mówiąc o Niemcach sudeckich, powiedział Hitler:

Mówię o Czechosłowacji. (Długotrwałe okrzyki). Państwo to jest demokracją, to znaczy, że zostało utworzone na zasadach demokratycznych w ten sposób, że przeważającą większość mieszkańców tego państwa po prostu zmuszono bez pytania przyjąć demokrację, stworzoną w Wersalu, i z tym się pogodzić. Jak przystało „prawdziwej demokracji", zaczęto następnie w tym państwie gnębić większość mieszkańców, znieważać ją i pozbawiać praw do życia. (Burzliwe okrzyki potępienia). Światu usiłowano narzucić stopniowo przekonanie, że państwo to ma specjalną polityczną i wojskową misję do wypełnienia.

O OŚWIADCZENIU MIN. COT

Były francuski minister lotnictwa Pierre Cot oświadczył niedawno, iż racją bytu i przeznaczenia Czechosłowacji jest, aby w razie wojny niemieckie miejscowości i przemysł zamysł zaatakowała bombami.

Te cele polityczne wymagały także wynalezienia kontrukcji, która by dała narodowi czeskiemu suwerenne nadrzędne stanowisko.

Kto przeciwko temu ujęciu oponuje, jest „wrogiem państwa" i dlatego, według pojęć demokratycznych, jest wyjęty spod prawa. Gdyby jednak mimo to ktoś, należący do uciskanej narodowości, występował

(Dokończenie na str. 5-ej)

W imieniu imperium brytyjskiego, wszystkich dominiów i Ameryki

Anglia podejmie rękawicę

Nastroje i sensacje genewskie

(Specjalna obsługa telefoniczna „Nowej Rzeczpospolitej")

GENEWA, 13.9. Wszystkie zagadnienia, wobec zagadnienia Czechosłowacji odeszły na drugi plan.

Pierwszym sprawdzianem nastrojów w Lidze względem kwestii sudeckiej były wybory przewodniczącego zgromadzenia. Kandydatami byli: min. spr. zagr. Finlandii Holsti, którego kandydaturę wysunęły państwa opowiadające się za neutralnością i zwalczające art. 16 paktu, — drugim — prezydent Irlandii de Valera, znany ze swego przywiązania do Ligi Narodów, wielki przyjaciel Francji i popierany przez Anglię.

Wybór de Valery jest symbo liczną klęską przeciwników Ligi. Niewątpliwie na wybór ten wpłynęło wczorajsze sprecyzowanie stanowiska Anglii w sprawie Czechosłowacji. Otóż stanowisko to zostało wczoraj podkreślone w sposób tak bezwzględnie i krystalicznie przejrzysty, że kładzie kres wszelkim wątpliwościom. Chamber-

(Dokończenie na str. 2)

Wrażenia po mowie

(l) W ocenie wczorajszej mowy kanclerza Hitlera, wypowiedzianej na zakończenie kongresu partyjnego, rozróżniać należy formę od treści

Pod tym względem, słuchając tej mowy, mimo woli przypominamy sobie pierwsze lata innego, „macierzystego" reżimu totalistycznego na wschodzie Europy, który również wprowadził sobie tylko właściwy styl przemawiania do sąsiadów i reszty „zgniłego" świata. W ówczesnym wypadku szło o państwa „kapitalistyczne", w Norymberdze obowiązuje atak na „demokracje"...

Zgoła inaczej wypadnie ocenić wczorajszą mowę pod względem jej treści. Miarodajnymi zwłaszcza dla jej oceny są te przypuszczenia i zapowiedzi, którymi od tygodnia co najmniej żyły stolice wielu państw. Powszechnie niemal liczono się z tym, że w Norymberdze padnie kategoryczne żądanie plebiscytu dla Niemców sudeckich. W Paryżu zaś, a za nim i w innych stolicach kursowała w niedzielę uporczywa pogłoska, że wódz Trzeciej Rzeszy ogłosi pod adresem Czechosłowacji formalne ultimatum i zażąda przede wszystkim ustąpienia jej rządu.

Z alarmistycznych tych pogłosek, z których każda wystarczała dla wytworzenia sytuacji niemożliwej dla rozwiązania na drodze pokojowej, nie sprawdziła się na szczęście ani jedna! Hitler zsolidaryzował się wprawdzie bez zastrzeżeń z żądaniami Niemców sudeckich, przyrzekł im „prawo i pomoc", gdyby ich nie miały otrzymać od swych dotychczasowych „prześladowców", ostatecznie jednak jego formuła brzmi: „jest rzeczą rządu czechosłowackiego przeprowadzić rokowania z powołanymi przedstawicielami Niemców sudeckich i doprowadzić w ten sposób do porozumienia".

Główny sens mowy sprowadza się tedy do stworzenia odpowiedniej atmosfery dla rokowań, jakie toczyć się będą między Henleinem i jego pomocnikami a rządem czechosłowackim. Stąd to niezrozumiałe na pozór „expose", jakie pod koniec swej mowy wygłosił Hitler na temat gigantycznych zbrojeń niemieckich na zachodzie. Trudno oprzeć się wrażeniu, że istotnym celem tych „rewelacyj", było oddziałanie na nastroje rządów i społeczeństw zachodnich, przede wszystkim zaś angielskiego, aby przy pomocy tego rodzaju gróźb wzmocnić wśród nich tendencje na rzecz ustępliwości dla Niemców sudeckich. Historia z czterema „planami", jakie w ciągu 5 tygodni opracował pod wpływem lorda Runcimana rząd czechosłowacki, jest dostatecznie zachęcającym dla tego rodzaju proceduru przyczynkiem.

W sumie ogólnej dzień wczorajszy nie tylko nie przyniósł pogorszenia w skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, ale oznacza on raczej dalszy, bardzo ważny etap na drodze jej rozjaśnienia i odprężenia. Reszta zależy całkowicie od spokoju, zimnej krwi i stanowczości, jakie wykazać muszą te czynniki międzynarodowe, w rękach których spoczywają losy pokoju.

Umieją ginąć, lecz umieją też żyć dla Ojczyzny

Żołnierz po próbie „ogniowej"

powraca dziś do stolicy

Nastrój jaki ogarnął dziś mieszkańców stolicy jest wyjątkowo pogodny. Z uczuciem prawdziwej, wewnętrznej radości witamy powracających z manewrów żołnierzy.

Społeczeństwo cywilne, które tylekroć dawało wyraz swym uczuciom w stosunku do armii, bie rze zawsze czynny i spontaniczny udział we wszystkich zasadniczych fazach życia żołnierskiego.

Nie tak dawno uczestniczyliśmy w podniosłej uroczystości zaprzysiężenia rekrutów. Mieliśmy wówczas możność podziwiać te serdeczne i podniosłe nastroje, które stwarza atmosfera domu wojskowego, jakim niewątpliwie są nasze, p o l s k i e koszary.

Dziś przeżywamy uczuciowo wraz z armią efekty jej ofiarnej i szczytnej pracy.

Doceniając w pełni wysoki poziom wyszkoleniowy naszego żołnierza, pragniemy na tym miejscu podkreślić ów specyficzny sto sunek, jaki na przestrzeni lat dwudziestu zadzierzgnął się między ludnością cywilną a armią.

Darząc serdeczną, tradycyjną już miłością mundur żołnierski, społeczeństwo nie szczędzi dowodów swoich uczuć. Hojne ofiary płynące ze wszystkich zakątków kraju na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, czynny udział w pracach organizacji współdziałających z armią, są najlepszym bodaj dowodem przekuwania wielkiej fali uczucia zbiorowego na czyny konkretne.

Żołnierz polski, który ten szczególny sentyment społeczeństwa odczuwa i docenia, nie zasklepia się w życiu odrębnym. Z niekłamanym podziwem obserwowaliśmy i obserwujemy jego pracę w akcjach ratunkowych w czasie katastrof żywiołowych, w niesieniu pomocy ludności ubogiej i bezrobotnej, w ofiarnych wysiłkach na rzecz rozbudowy szkolnictwa, podniesienia kultury i oświaty, rozwoju placówek gospodarczych i wielu innych doniosłych dziedzinach.

Patrząc więc z dumą na powracające dziś z próby „ogniowej" szeregi, stwierdzamy z głębokim przeświadczeniem, że żołnierz nasz nie tylko potrafi bohatersko ginąć w obronie Ojczyzny, ale dla niej żyć i umacniać jej trwałe, niezniszczalne zręby

Nagła choroba Goeringa

Dwukrotna transfuzja krwi

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

LONDYN, 13.9. Olbrzymie wrażenie wywołała tutaj wiadomość nadeszła z Norymbergii, o nagłej chorobie marsz. Goeringa. Choroba rozpoczęła się raptownie wczoraj rano gorączką 39,8 st.

Jak się okazało marszałek Goering zapadł na zapalenie gruczołów („Luempf - Druesen — Enzündug"), oraz zajęcie dróg odechowych, co jak twierdzą jest następstwem zatrucia organizmu.

Stan chorego wyklucza możność przewiezienia go z Norymbergii. Ponieważ zachodziła obawa zakażenia krwi w ciągu wczorajszego dnia dokonano dwukrotnej transfuzji. Z Berlina wyleciało do Norymbergii 3 lekarzy, m. in. słynny chirurg prof. Sauerbruch.

(W.)

Czy zmiana kursu polskiej polityki zagranicznej

na tle wyboru do Rady Ligi Narodów?

Pod powyższym tytułem zamieścił „Robotnik" niezwykle intersujący artykuł dra B. Elmera, który omawia sprawę pogłosek otrzymania przez Polskę stałego miejsca w Radzie Ligi.

„Oczywiście — pisze dr Elmer — uzyskanie stałego miejsca w Radzie Ligi byłoby tym bardziej pożądane — bez względu na kierunek, wytknięty dotychczas przez p. min. Becka. Ministrowie się zmieniają — Polska pozostaje.

Czy jednak uzyskanie stałego miejsca w Radzie Ligi oznaczałoby zmianę naszej oficjalnej polityki w stosunku do Genewy i do wielkich mocarstw?

Stałe miejsce w Radzie Ligi, ma dla Polski bez względu na koniunkturalną politykę polską — trwałe znaczenie na przyszość. Ale — poza muzyką przyszłości — żyjemy chlebem codziennym i interesuje nas, czy stoimy wobec zmianny kursu polityki p. min. Becka czy też będziemy pili stare piwo w nowym dzbanie?

Oficjalna polityka polska stoi przed koniecznością dokonania wyboru między tzw. neutralnością a solidarnością z Anglią i Francją. Czy osiągnięcie stałego miejsca w radzie Ligi przesądza, iż p. min. Beck dokonał takiego wyboru między dwoma kierunkami politycznymi?

Nic nas nie upoważnia do takiego przypuszczenia.

Natomiast własne oświadczenia p. min. Becka, stanowisko polskiej prasy inspirowanej i wreszcie inspirowane głosy prasy zagranicznej nakazują wstrzemięźliwość w wyrażaniu zbyt optymistycznych przewidywań i ostrożność w wydawaniu sądu.

...Według naszego organu półurzędowego Polska w Radzie Ligi mogłaby się przydać, „oddając światu przysługi w drodze zbliżeń i porozumień", czyli pełniąc rolę uczciwego maklera między mocarstwami ligowymi i pozaligowymi.

Autor przytacza głosy prasy niemieckiej i włoskiej aprobując tę koncepcję, po czym dodaje:

„Inna rzecz, czy w Paryżu i w Londynie panuje taki sam pogląd na zadanie Polski w Genewie. Tego nie wiemy. Nie wiemy również, czy w polityce p. min. Becka dokonał się zwrot w stosunku do Genewy. Dopiero nowe oficjalne oświadczenia i nowa praktyka dyplomatyczna mogłyby nas uprawniać do zmiany naszego dotych czasowego poglądu na oficjalną polską politykę zagraniczną".

Już po ukazaniu się tego artykułu w „IKC", pojawiła się następująca, najwidoczniej inspirowana notatka:

„...Ze sfer zbliżonych do MSZ zaprzeczają wiadomości, podanej przez prasę angielską i włoską, jakoby Polska dążyła do osiągnięcia stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów i od wyniku pertratkacji w tej sprawie uzależniała swój stosunek do Ligi.

Sfery te twierdzą, że objęcie stałego miejsca w Radzie Ligi byłoby ściślejszym związaniem się Polski z instytucją genewską, stającą się coraz bardziej wyrazicielką jednego prądu ideowego i mogłoby być zrozumiane jako demonstracja przeciwko państwom, które Ligę opuściły. Nie leży to wcale na lini polityki polskiej, pragnącej trzymać się zdala od bloków ideologicznych.

To też Polska woli zachować całkowicie wolną rękę. Decyzja zaś w sprawie kandydowania Polski do Rady Ligi na dotychczasowych warunkach powzięta będzie przez p. ministra Becka w ostatniej chwili przed głosowaniem, zależnie od atmosfery panującej w Genewie".

Anglia podejmie rękawicę

(Dokończenie ze str. 1-ej)

lain złożył onegdaj oświadczenie przedstawicielom prasy, z którego wynika, że Anglia nie cofnie się przed najdalszymi konsekwencjami na wypadek napaści na Czechosłowację, w żadnym wypadku nie będzie neutralną, gdy w konflikt wciągnięta zostanie Francja i uważa bezpieczeństwo Francji i integralność granic francuskich za swoje własne bezpieczeństwo i swoją własną integralność.

„Pod tym względem — oświadczył Chamberlain — nie wolno nikomu mieć żadnych złudzeń".

Wywiad swój zakończył premier angielski tym, że przemawia w imieniu całego imperium brytyjskiego, tj. również wszystkich dominiów i po wielokrotnych konferencjach z ambasadorem amerykańskim w Londynie.

Oświadczenie powyższe złożone przedstawicielom prasy angielskiej w imieniu rządu Wielkiej Brytanii jest największą sensacją dnia. Kości zostały rzucone. Anglia i Francja stanowią dziś jeden zwarty blok, do którego grawituje tych 39 państw, które głosowały wczoraj za przewodniczącym de Valera.

3) Wszystkie głosy nadchodzące z Berlina świadczą o tym, że między sferami wojskowymi Rzeszy. a partia narodowo - socjalistyczną przepaść pogłebia się z każdym dniem, gdyż partia wojskowa przeciwna jest wojnie, do której prze partia narodowo - socjalistyczna.

Wyrazem różnicp zdań jest dymisja generała von Becka.

(A.)

Hallerczycy na Śląsku

żądają... równouprawnienia

Pomimo kilkakrotnych ustaw, dekretów i rozporządzeń ministerialnych, pomimo ostatniej ustawy z dnia 2 lipca 1937 r. łącznie z rozporządzeniem min. op. społ. i min. skarbu z dnia 4.1.1938 r. — dawni ochotnicy należący swego czasu do Armii Generała Hallera, jak i ci, którzy należeli do Ochotniczej Armii Polskiej z 1920 r. są traktowani na każdym kroku nie jak niepodległościowcy, jak ludzie, którzy walczyli o Polskę, ale jak niepotrzebny w kraju element, którego się szykanuje, wyzyskuje i gnębi na każdym kroku.

Ministerstwo spraw wojskowych wydało rozkaz dnia 31.12.1920 r. o zaliczenie czasu służby w Towarzystwie Samoobrony Górnoślązaków, byłych jeńców wojennych jako ochotniczej służby w armii regularnej na froncie i uznaniu ich za niepodległościowców. Tymczasem wszędzie gdzie ta ustawa obowiązuje zarówno w ciężkim przemyśle jak i w innych zakładach pracy — każdego widzi się chętniej niż Niepodległościowca. Zaświadczenia o odbytej służbie niepodległościowej — traktuje się jak bezużyteczne „szmaty". Pracodawcy stosują niesłychany wyzysk, czy to przy dzielaniem pracy, której Niepodległościowcy wykonać nie są w stanie, czy też innym środkami, byleby zastosować rygor karny, lub wydalenie z pracy.

Od czasu od czasu pojawiają się głosy protestu przeciw temu bezprawiu, ale niestety, milkną one bez echa.

W dniu 4 września rb. zgromadzeni na zebraniu członkowskim hallerczycy w Szopienicach uchwalili rezolucję z wysusięciem wniosku dostarczenia jej do rąk czynników miarodajnych. Rezolucje ta obejmuje dwa punkty:

1) Byli ochotnicy, należący swego czasu do Armii Generała J. Hallera i byli ochotnicy należący do zespołu Ochotniczej Armii Polskiej z 1920 roku winni być traktowani na równi z Niepodległościowcami,jak organizacja bojowa PPS, Związek Walki Czynnej itp.

2) Wobec wszystkich tych, którzy nie zastosują się do zadośćuczynienia cytowanej ustawie, czy oni mają decydujący wpływ na przyjmowane robotników do pracy,czy stoją z nimi w stosunku pracy — należy zastosować ostry rygor.

Uzasadnier

Żołnierz przygotowany do złożenia w każdej chwili życia i zdrowia swego na ołtarzu Ojczyzny, pragnie mieć pewność, że Naród i Państwo jego ofiary oceni, że — gdy wróci z wojny, będzie miał byt zapewniony.

Oszukańcza afera fałszywego adwokata

Zmarły bogacz... prosi o pomoc

W lipcu rb. przybył do Warszawy Sam W. Black z Nowego Jorku, tytułujący się adwokatem amerykańskim i zwrócił się do kilku zamożniejszych rodzin kupieckich w następującej sprawie. Przybył jako prowadzący sprawę wielkiego spadku pozostawionego przez zmarłego przed dwoma laty w Stanach Zjednoczonych założyciela wielkiej fabryki sztucznego jedwabiu Henri Szwarcmana. Szwarcman zmarł jako stary kawaler, nie pozostawił w Stanach Zjednoczonych rodziny, wobec czego adwokat Black poszukuje tych krewnych w Polsce. Szwarcman pochodził z Warszawy i posiadał tu braci, trzy siostry i rodziców. Black zwracał się tylko do sióstr Szwarcmana. Istotnie wiedziała każda z nich, iż posiada brata w Stanach Zjednoczonych, nikt jednakże nie wiedział, iż pozostawił tak wielki majątek. Nie korespondowały z bratem od początku wojny i wszelki kontakt między rodzeństwem został zerwany.

Black zgadzał się na przeprowadzenie formalności, żądał jednakże, aby mu obiecano 15 procent spadku, prócz tego aby mu teraz już wpłacono większą sumę pieniędzy. Spadkobiercy Szwarcmana zwrócili się do komisji dewizowej w sprawie wypłaty honorarium adwokatowi amerykańskiemu i byliby wpłacili większe sumy, gdyby nie przypadek. Właśnie przed tygodniem do jednej z sióstr pani Malwiny Imbryczek nadszedł list od... brata jej z Ameryki. Pisze, że żyje, że wcale nie umierał, że jest mu bardzo źle i że prosi aby mu pomogły.

Zrozumiano wówczas, iż Black jest „fałszywym adwokatem". Istotnie zatrzymany i zbadany okazał się obywatelem polskim, Samuelem Blakmanem z Białegostoku. Twierdzi, iż w ten sposób, udając adwokata chciał uzyskać pewną kwotę, aby pomóc swemu przyjacielowi w Ameryce. Ponieważ jednak Blakman był już nieraz karany za różne afery, osadzono go w areszcie.

13 i 14 września

Wszyscy z „Białą Margeritką"

30-letni jubileusz zasłużonej instytucji

Głębokie zrozumienie poczucia obowiązku społecznego, troska o podniesienie zdrowotności naszego społeczeństwa nakazuje nam, wśród codziennych zmagań życia, codziennych poczynań, wytężać jednocześnie siły w walce z jednym z najgroźniejszych wrogów ludzkości — gruźlicą.

Nie wolno nam zapominać o losie tysięcy dotkniętych straszliwą chorobą współ obywateli, znajdujących się w tej chwili w sanatoriach i domach zdrowia, jak również o tragicznej sytuacji chorych, pozbawionych opieki, świadomych lub nieświadomych swego okrutnego losu.

Zespolenie wysiłków państwa i społeczeństwa w zdrowej wytężonej pracy, oraz szeroko zakrojona akcja profilaktyczna, budowa sanatoriów, domów zdrowia, sieci poradni przeciwgruźliczych, przytułków specjalnych przyczynia się do zwalczania tej najgroźniejszej plagi ludzkości.

Dziś jeszcze w kraju co 6 obywatel ginie wskutek gruźlicy a rocznie umiera trzykrotnie więcej niż wskutek innych chorób. Wiele set tysięcy osób w Polsce jest dotkniętych taką chorobą. Tych obywateli należy otoczyć troskliwą opieką lekarską i przywrócić społeczeństwu wiele cennych jednostek. Jest to rzeczą możliwą, gdyż gruźlica jest uleczalna przy wczesnym rozpoznaniu i regularnym leczeniu.

W krajach przodujących w dziedzinie walki z gruźlicą, jak w Danii, Anglii i Stanach Zjedn. Ameryki Płn. śmiertelność na gruźlicę zmniejszyła się kilkakrotnie w ciągu ostatnich lat. I u nas śmiertelność poważnie zmalała — umiera jednak jeszcze około 20 osób na 10 tysięcy mieszkańców.

W stolicy walkę z gruźlicą prowadzi od lat 30-tu między innymi Warszawskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze, na czele którego stoi szereg wybtnych jednostek społeczeństwa. W ciszy i spokoju, bez reklamy i hałasu, Towarzystwo od przeszło ćwierćwiecza prowadzi swą pracę samarytańską, śpiesząc z pomocą chorym i uświadamiając o skutkach choroby.

W roku 1909 w pierwszej poradni towarzystwa udzielono pomocy lekarskiej 145 osobom, dziś z pomocy lekarskiej towarzystwa korzystają dziesiątki tysięcy osób. Założono w Warszawie, kosztem wielkiego nakładu, energii i sił 5 poradni, wybudowano dwa sanatoria o typie ludowym w Małorycie na Polesiu i w Świdrze pod Warszawą. Obecnie towarzystwo przystępuje do budowy trzeciego sanatorium również o typie ludowym na własnym terenie koło Wyszkowa.

Z okazji 30-lecia działalności, celem powiększenia funduszów, towarzystwo organizuje w dniach 13 i 14 bm. kweste uliczną, a 10 i 14 dwie imprezy rozrywkowe.

Dnia 13 i 14 bm. wznowiony będzie „Dzień Białej Margeritki". — sprzedaż kwiątka na walkę z gruźlicą. W dniu tym ludność stolicy, znana z ofiarności, niewątpliwie spełni swój obowiązek społeczny.

Na ulicach miasta nie powinien ukazać się ktokolwiek bez kwiatka. Zbiorowym wysiłkiem w walce z najgroźniejszym wrogiem ludzkości hojną dłonią pośpieszymy z pomocą Warszawskiemu Towarzystwu Przeciwgruźliczemu.

Z drobnych ofiar i datków powstanie nowe sanatorium, w którym liczni chorzy znajdą troskliwą opiekę, pokrzepienie na duchu, możliwość powrotu do zdrowia i stania się znów wartościową i produktywną jednostką w społeczeństwie.

„Specjalista od automatów"

lubił ciastka przy „pracy"

Przed trzema dniami dokonano kradzieży w barze - automat (Wierzbowa 11). Nieznani sprawcy przy pomocy dobranych kluczy, dobrali do poszczególnych automatów i zabrali pieniądze w sumie około 60 złotych. Zaznaczyć należy, że przed kilkoma tygodniami dokonano kradzieży w tych samych okolicznościach i skradziono wówczas 50 złotych.

Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenie i ustaliła, że kradzieży w ob uwypadkach dopuścił się Jan Szewczyk (Browarna 10). Przeprowadzona w mieszkaniu Szewczyka rewizja, ujawniła część skradzionej gotówki, kilka wytrychów i... okruchy skradzionych ciastek.

Szewczyk przyznał się do dokonywania kradzieży i oświadczył, że osiem ciastek zjadł w czasie „pracy" a dwa wziął do domu. Osadzono go w więzieniu.

Giełda

zbożowo-towarowa

Ceny za 100 kg w handlu hurtowym parytet wagon Warszawa. Ceny mąki: pszennej, żytniej i ziemniaczanej, rzepaku i śrutu podane są łącznie z workiem.

Pszenica: czerwona szklista 23.50, jednolita 22.00, zbierana 21.50; żyto I stand. nowe 15.00; jęczmień: browarny (nowe) 17.00, I stand. nowy 16.00, II stand. 15.50, III stand. 15.25; owies: I stand. 15.50, II stand. 15.00; gryka 17.00; mąka pszenna: gat. I wyciągowa 41.00, gat. I 38.00, gat. I-A 35.50, gat. II 29.00, gat. II-A 24.00, gat. IIII 20.00; mąka żytnia: gat. I 25.25, razowa 20.00, gat. II 16.00; mąka ziemniaczana „Superior" 32.00.

„Merkuriusz Polski"

znów przed sądem

Niezwykle sensacyjny proces, powstały na tle artykułu zamieszczonego w tygodniku „Merkuriusz Polski" z 21. 8. br. pt. „Prof. Mieczysław Wolfke, organizator bujdy balonowej" — znajdzie się wkrótce na wokandzie sądowej.

Jak się dowiadujemy, prof. Wolfke po przeczytaniu wspomnianego artykułu zaskarżył redaktorów „Merkuriusza Polskiego" do sądu o obrazę i oszczerstwo.

Jak donosi „Słowo" wileńskie również mec. Mieczysław Chmielewski, prawa ręka woj. Grażyńskiego, skierował przeciwko „Merkuriuszowi ordynaryjnemu" sprawę do sądu o zniesławienie.

Jeszcze jedna szkoła o prawach gimnazjów w Warszawie

Jak się dowiedujemy, gimnazjum męskie A. Nawrockiego w Warszawie od początku bieżącego roku szkolnego otrzymało prawa gimnazjów państwowych.

Giełda pieniężna

DEWIZY: Holandia 286.70; Berlin 213.00; Bruksela 89.75; Gdańsk 100.00; Helsinki 11.30; Kopenhaga 114.00; Londyn 25.58; Medjolan 28.00; Montreal 5.30; Nowy Jork 5.31 5/8; Nowy Jork (kabel) 5.31 7/8; Oslo 128.40; Paryż 14.36; Praga 18.34; Sztokholm 131.95; Tel Aviv 25.60; Zurych 120.15; Marka niemiecka srebrna 85.50.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. inw. I em. 84.75, II em. 85.50; 3 proc. poż. prem. inw. seriowa I em. 93.50; 4 proc. pańtsw. poż. prem. dolar. 42.50; 4 proc. poż. konsolid. 66.75; 4 i pół proc. poż. wew. państw. 66.00; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. kupon 59.19; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 65.50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 75.00, (drobne) 75.25; 8 proc. poż. szkolna 79.50.

AKCJE: Bank Polski 125.00; Warsz. Tow. F. Cukru 38.00; Węgiel 36.00; Lilpop 83.75; Modrzejów 17.50; Ostrowiec 63.00; Starachowice 43.75; Żyrardów 60.00; Haberbusch 53.75.

Kto zdewastował „Puszczę białowieską?“

Co jedni zniszczą, innym ciężko naprawić

„Das Bollwerk“, czasopismo zajmujące się stosunkami krajów skandynawskich do północnych ziem niemieckich w rubryce, prowadzonej pod tytułem „Rzut oka na wschód“, zajmuje się w numerze wrześniowym z upodobaniem sprawami wewnętrznymi Polski.

Opierając się na danych, zaczerpniętych z Małego Rocznika Statystycznego czasopismo podaje, że Polska ma największy naturalny przyrost ludności, ze wszystkich krajów europejskich. **W województwach wschodnich analfabetyzm dochodzi do 47 i 48 proc.**, podczas gdy **na dawnych obszarach Rzeszy Niemieckiej, a więc w Wielkopolsce, Pomorzu i Śląsku 2,8 proc.** „Wyraźniej nie można było zaznaczyć różnicy kulturalnej między niemieckimi okręgami i ich mieszkańcami a polskim wschodem, a ściślej mówiąc — całą pozostałą częścią Polski“. Pomińmy na razie sprawę **„niemieckich obszarów“** i **„polskiego wschodu“** (5-ty rok paktu nieagresji!) i przejdźmy do sprawy kultury mieszkaniowej. Otóż „Das Bollwerk“ z nietajoną radością „odkrywa“, że **w Polsce 12,9 proc. domów ma kanalizację, a 15,8 proc. wodociągi, przy czym w województwach wschodnich 2,4 proc. domów ma kanalizację, a „w dawniej niemieckich obszarach“ 37,7 proc. do 50,2 proc. mieszkań ma urządzenia kanalizacyjne**, analogicznie przedstawia się sprawa z budynkami szpitalnymi, sytuacją gospodarczą itd.

Wszystko to jest prawdą, którą Niemcy lubią pisać. Jest jednak inna jeszcze prawda, którą Niemcy ukrywają.

Prawdą jest, że wojska niemieckie w kraju okupowanym, a więc m. in. w województwach centralnych i wschodnich dewastowały wszystko, czego działania wojenne nie zdołały zniszczyć. Najbardziej znane są przykłady zupełnej dewastacji przemysłu łódzkiego i puszczy białowieskiej. Jak wyglądał „Kulturkampf“ niemiecki na ziemiach polskich, można sobie wyobrazić choćby z tego faktu, że **nawet czarnoziem podolski wywożono wagonami do „Vaterlandu“**, gdy już niczego wywieźć nie można było.

Toteż prawdą jest, że **czego nie zniszczył ogień artyleryjski, to wywieziono do Niemiec.** Możeby redaktorzy niemieccy zajrzeli do aktów Mieszanego Trybunału Rozjemczego w Paryżu. Tymczasem województwa zachodnie, jako „obszary niemieckie“ będące spichrzem zbożowym Rzeszy były otaczane pieczołowitą opieką.

Tak więc **poza zniszczeniem spowodowanym siedmioletnimi działaniami wojennymi na całym obszarze** RP poza województwami zechodnimi, **reszty dokonała gospodarka niemiecka.**

Zarzuty kierowane pod adresem rządu polskiego za zaniedbania gospodarcze Polski są aktem oskarżenia, wymierzonym w metody niemieckich dewastantów. Trudno zresztą się dziwić brakowi takich elementarnych wiadomości i nieuctwa redaktorów niemieckich.

Prawdziwa cnota krytyk się nie boi

Słowa i nerwy

Grzmiąca mowa,
grzmiące słowa
leją się bez przerwy...
Gra to znana,
proszę pana —
mamy mocne nerwy.

GRYF

Zamiast poprawy — pogorszenie

Cienie ustawy samorządowej

Miast podciągania wzwyż — równanie w dół

Ogłoszenie uchwalonych podczas ostatniej sesji sejmowej ustaw samorządowych oraz kalendarzyka wyborczego i okólnika premiera Składkowskiego z 9 bm. zamyka, przynajmniej na razie, dyskusję na temat planów i zamierzeń kierujących czynników „reżimu“, związanych z wyborami samorządowymi. Temat ten od chwili wejścia na porządek dzienny sprawy nowelizacji uchwalonej w poprzednim parlamencie ustawy samorządowej, stanowił w ciągu wielu miesięcy przedmiot stałych dociekań i rozważań różnych organów prasowych.

Obecnie podstawami takich czy innych przypuszczeń będą wyniki wyborów, co prawda tak w czasie umiejętnie rozłożone, aby nie mogły dać pełnego obrazu nastrojów politycznych społeczeństwa.

Tylko 5 lat życia

Nim zaczniemy tedy rejestrować i oświetlać ew. wyniki, dobrze może by było spojrzeć na zagadnienie samorządowe w Polsce od strony wprawdzie w tej chwili raczej teoretycznej, ale za to mającej znaczenie zasadnicze. Ta „ucieczka“ może mieć tę stronę pozytywną, że w naszych warunkach nigdy nie wiadomo, czy mimo dokonanej ostatnio reformy, za jakiś czas znowu nie staniemy wobec konieczności podjęcia nowej...

O płynności poglądów w tej dziedzinie przekonywuje nas chociażby krótka, bo zaledwie 5-letnia historia uchwalonej w poprzednim parlamencie przez większość b. BBWR tzw. małej ustawy samorządowej z dn. 23 marca 1933 r., która, według zapewnień jej autorów, miała być dziełem wieloletniego doświadczenia i długotrwałego namysłu...

A jednak w niedługim stosunkowo czasie okazało się, że trzeba było ją... poprawiać.

Czy jednak ta poprawa dotknęła sedna sprawy — okaże się z poniższych uwag:

Twórcy małej ustawy samorządowej w dążeniu do zupełnego „usanowania“ organów samorządowych, zdecydowali się na przeprowadzenie wielu takich postulatów, które dla istotnego rozwoju samorządu w odrodzonej Polsce przedstawiały niewątpliwie duże niebezpieczeństwa.

Samorząd w trzech zaborach

Nie liczono się więc przede wszystkim z tym, że w poszczególnych dzielnicach odrodzonego państwa polskiego bardzo różnie układały się odziedziczone po niedawnej przeszłości warunki życia samorządowego. Poza jedną Małopolską bowiem, gdzie istniały wprawdzie odpowiednie warunki prawno-polityczne, ale w której pomyślnemu rozwojowi samorządu stały na przeszkodzie ciężkie stosunki gospodarcze tej planowo przez rząd centralny upośledzanej dzielnicy, w dwu innych zaborach ludność polska w gruncie rzeczy pozbawiona była możności korzystania z dobrodziejstw ustroju samorządowego.

W b. zaborze rosyjskim było to wprawdzie możliwe na najniższym szczeblu samorządu, tj. w gminie wiejskiej, ale też i na tym ogniwie wszystko się kończyło. Do samorządu powiatowego, miejskiego i ziemskiego, który w ostatnich latach przed wojną w reszcie imperium rosyjskiego czynił mimo wszystko tak znaczne postępy, Polaków nie dopuszczono. Tę „koncesję“ zaborcy gotowi byli udzielić autonomicznemu Królestwu Polskiemu dopiero w czasie wojny, gdy bezpowrotnie tracili nad nim swoje panowanie.

Nie lepiej stosunkowo działo się w b. zaborze pruskim. Mimo bardzo wysokiego poziomu organizacji samorządu w Prusach potrafiono drogą odpowiednio spreparowanego systemu wyborczego przeważnie zamknąć doń dostęp przedstawicielom ludności polskiej. W każdym jednak razie dorobek samorządu pruskiego na ziemiach polskich był o tyle wartościowy, że kiedy we własnym niepodległym państwie ludność polska znalazła do tego samorządu pełny i nieskrępowany dostęp, to nie trzeba było długiego czasu, aby nie tylko szybko opanowała wszystkie arkany jego rozwiniętej gospodarki, ale i zapewniła jej dalszy znakomity rozwój.

Warunki lokalne i warunki rozwoju

Z historycznych tych faktów organizatorzy życia samorządowego w niepodległym państwie polskim winni byli wyciągnąć ten naturalny zdawałoby się wniosek, że jeżeli się chce, ażeby samorząd odegrał w naszym życiu tę wielką rolę wychowawczo-obywatelską i społeczno-gospodarczą, do jakiej jest przeznaczony, to liczyć się należy przede wszystkim z warunkami w jakich przypada mu działać. Stąd pierwszym wskazaniem, które się narzucało, była zasada takich form organizacyjnych samorządu, które z tymi warunkami się liczyły i w najwłaściwszy sposób zapewniały stopniowy rozwój życia samorządowego i jego stałe podciąganie się „wzwyż“.

Prowizorium i ... ciąg dalszy

Tymczasem, gdy po prowizorium, trwającym niewątpliwie trochę za długo, bo prawie 15 lat, którego skutki jednak nie były zbyt ujemne, skoro właśnie istniejący stan rzeczy oparty był na liczeniu się z odrębnością warunków poszczególnych dzielnic, przystąpiono w 1933 r. do pierwszej próby skodyfikowania ustawodawstwa samorządowego, to decyzja wypadła po najmniej pożądanej linii. Przyjęto zasadę ustawodawstwa jednolicie regulującego życie samorządowe, powstawanie i zakres uprawnień organów uchwalających i wykonawczych, zarówno dla Polesia jak i Wielkopolski, tak samo dla Pomorza co i Wołynia, Krakowskiego czy Nowogródzkiego...

Jest rzeczą aż nadto zrozumiałą, że w tym uproszczonym dążeniu do „ujednostajnienia“ dokonać się ono siłą rzeczy musiało nie po linii równania w górę, powiedzmy: ku poziomowi Poznańskiego czy Pomorza, ale raczej, jeżeli już nie równania w dół, to jakiejś przeciętnej, w której interes rozwojowy najwyżej kulturalnie i gospodarczo postawionych dzielnic państwa z konieczności musiał zostać poświęcony.

„Co nagle to po diable“

A przecież nie tylko w Niemczech, ale i w Prusach, a więc w kraju bezsprzecznie o bardzo wysoko postawionym i „rozbudowanym“ życiu samorządowym, aż do czasów ostatnich istniało obok siebie kilkanaście dość znacznie między sobą się różniących ustawodawstw samorządowych...

Za najważniejszy tedy bodaj błąd nowej ustrojowej ustawy samorządowej z 23 marca 1933 r. uznać należy jej tendencje „ujednolicenia“ oraz przeprowadzenie tego procesu w tempie stosunkowo bardzo szybkim. Jakie to wywołało trudności w podstawowej komórce samorządowej przez zniesienie gmin w tzw. jednowioskowych w Małopolsce oraz w Poznańskim i na Pomorzu — o tym dużo można by powiedzieć. Objawy niezadowolenia ludności tych ziem z dokonanej zmiany, mimo kilku lat istnienia nowego ustroju, bynajmniej nie ustają, jak o tym świadczą głosy zainteresowanych czynników, głosy, które znajdują swoje echa nawet na łamach prasy „reżimowej“.

Coraz gorzej...

Ta wada organiczna, trudna dzisiaj już do usunięcia, mogłaby i powinna być znacznie osłabiona i złagodzona przez odpowiednią zmianę zwłaszcza tych postanowień ustawy z 23 marca 1933 r., które dotyczyły czynności wyborczych. Okazało się jednak, niestety, że nie w tym kierunku szły zamiary inicjatorów ostatniej reformy ustawodawstwa samorządowego. Zamiast polepszenia, reforma ta przyniosła raczej pogorszenie dotychczasowego stanu rzeczy.

Prawdziwa, zasadniczo sprawę ujmująca reforma samorządu — jest w Polsce ciągle jeszcze kwestią przyszłości!

P. KORNICZ.

Obrady NKW Str. Ludowego

Dnia 12 bm. obradował w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Rataja, Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego.

Po obradach sekretariat naczelny SL wydał komunikat, w którym nadmienia, że obrady były poświęcone wyłącznie sprawom organizacyjnym. Jak się dowiaduje Polska Agencja Agrarna obrady odbyły się prawie w pełnym komplecie. Nieobecny prof. Kot bawi w Szwajcarii na zjeździe historyków, a p. Król odbywa służbę wojskową. Uchwały zapadły jednogłośnie. Ogłoszenie komunikatu przez naczelny sekretariat treści wyżej podanej wzbudziło dużo zainteresowanie, gdy się weźmie pod uwagę treść uchwały poprzedniego posiedzenia NKW.

Już przygotowano kwatery dla niemieckich „specjalistów“

PRAGA 13.9. Władze czechosłowackie ustaliły, że w miejscowości Warndorf w domach zaufanych henleinowców przygotowano kwatery, składające się z dwóch do sześciu łóżek.

Służą one do zakwaterowania „specjalistów“, przybywających do tego kraju. Specjaliści mają pochodzić z Niemiec i są to funkcjonariusze SS, SA i Gestapo.

Likwidacja ukraińskiej organizacji

Za agitację wywrotową zlikwidowano Ukraiński Związek robotników rolnych „Siejba“. Związek ten działał na terenie kilku powiatów w Małopolsce Wschodniej.

Kto popiera przemyt z Niemiec

Ostatnio zlikwidowano wielką bandę przemytniczą trudniącą się nielegalnym przewozem towarów, przeważnie futer z Niemiec do Polski. Na czele tej bandy stał Adolf Mikolasch z Paulem Friedlerem, Rudolfem Czempielem i in. Posiadali bliski kontakt z niektórymi berlińskimi firmam, które przemycały towar do Polsk ujawniając te transakcje w swych księgach handlowych.

Mikolasch zdołał przemycić do Polski tak wielkie ilości towarów, że straty skarbu są obliczone na 1.000.000 złotych

Ponad 500 domów spółdzielczych z 18.000 izb i 25.000 mieszkańców

zrzesza Zw. Zrzeszeń i Spółdzielni Pracowniczych

W początku 1937 r. Związek Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych RP zrzeszał 50 spółdzielni mieszkaniowych (lokatorskich, poza tym istniało jeszcze ok. 190 spółdzielni budowlano - mieszkaniowych, budujących dla swych członków domki lub mieszkania własne).

Spółdzielnie te liczyły ok. **13.000 członków, posiadały 498 domów mieszkalnych, 8 domów z urządzeniami ogólnymi, salami zebrań, klubami,** szkołami, pokojami letniskowymi itp. oraz 64 budynki gospodarcze.

W domach spółdzielczych, zawierających **5.732 mieszkań i 17.591 izb, mieszkało 23,4 tys. osób. W 1937 r.** przybyło do związku **8 spółdzielni z 20 domami i 140 mieszkaniami o 518 izbach.**

Powierzchnia zabudowanych przez spółdzielnie mieszkaniowe terenów wyniosła **399 tys. metrów kw.**, a poza tym w posiadaniu spółdzielni znajdowało się **812, 5 tys. m. kw.** terenów niezabudowanych. Pod względem wyników budownictwa spółdzielczego na pierwszym miejscu stoją woj. zachodnie **(5.165 członków, 12.423 izb)**, po tym centralne **(3.093 członków i 4.413 izb).** W woj. południowych i wschodnich spółdzielczych ruch budowlany jest minimalny.

O rozmiarze mieszkań budowanych świadczy przeciętna liczba izb na mieszkania. Przeciętnie wynosi ona 3,0, w woj. zachodnich — 3.5, centralnych — 2,9, w Warszawie — 2.1. Przeciętna liczba mieszkańców wynosi **4,1 na mieszkanie i 1,3 na izbę.** Dodać należy, że na jedną izbę przypada przeciętnie **20,2 m. kw. kubatury.**

Spółdzielnie mieszkaniowe, nawet już istniejące i nawet nie zwiększając liczby swych członków, mają wiele do zrobienia.

Jeszcze **37 proc. ich obecnej liczby członków czeka na mieszkanie, a zaledwie 63 proc. otrzymało je od spółdzielni.**

Toteż tempo działalności spółdzielni przy sprzyjającej koniunkturze wciąż wzrasta; w 1935 r. spółdzielnie mieszkaniowe wybudowały za **962 tys. zł,** w 1936 r. — za **1.296 tys. zł.**

Są to sumy ciągle zbyt niskie wobec ogromu potrzeb mieszkaniowych, zwłaszcza wśród robotników.

KKO będą finansować rolnictwo

Kredyt dla stanu średniego i kas bezprocentowych

LWÓW, 13.9. Zakończył się wczoraj 4-ty ogólnopolski kongres komunalnych kas oszczędności, na którym uchwalono następujące rezolucje:

1) Kongres apeluje do komunalnych kas oszczędności **o pozytywne ustosunkowanie się do zagadnienia finansowania sfer rolniczych**, oraz deklaruje gotowość nawiązania najściślejszej współ pracy z organizacjami reprezentującymi rolnictwo, **celem dostosowania działalności kredytowej komunalnych kas oszczędności do istotnych potrzeb rolnictwa.**

2) **Zaleca** wszystkim kasom **rozwój akcji kredytowej dla polskiego stanu średniego.**

3) Zaleca KKO **opiekę i czynną współ pracę z polskimi bezprocentowymi kasami pożyczkowymi** dla zasilenia rzemiosła i kupiectwa polskiego.

Poza tym ogólnopolski kongres apeluje do zrzeszeń gospodarczych rzemiosła i kupiectwa by zorganizowały dla swych członków odpowiednie formy wzajemnej gwarancji kredytowej. Należy dążyć do wprowadzenia takich form księgowości, które by dawały kupcowi, rzemieślnikowi oraz komunalnym kasom oszczędności dokładny obraz stanu jego interesów, z drugej zaś strony umożliwiły racjonalną kontrolę zaciągniętego kredytu.

Jest to konieczne z uwagi na niski stan ekonomiczny najdrobniejszego rzemiosła i drobnego detalicznego handlu, które mają na ogół kredyt bardzo utrudniony.

Upadek przemysłu przewozowego

Spadek cen za przeprowadzki

W roku 1930 i 1931 warszawskie biura przewozowe za przeprowadzkę wozem meblowym **dwu-pokojowego** mieszkania w obrębie miasta pobierały **100 zł, za trzy pokoje 140 zł, cztery — 160 — 200 zł itd.**

Rok 1932 i 1933 przyniósł już zniżkę cen za wspomniane przeprowadzki na to również wpłynęło, iż skończyła się gorączka mieszkaniowa, przybyło również kilka nowych firm przewozowych.

Rok 1934—6 przyniósł nową obniżkę. **Dzisiaj można się przeprowadzić z dwu-pokojowego lokalu już za 35 zł.**

O ile kiedyś klientowi z podanej ceny nie chciano opuścić kilku złotych, a jeszcze „urzędowo” doliczano różne procenty i piwne dla pakarza, woźnicy i pomocników, co w gruncie rzeczy zebrało się tyle, ile faktycznie dzisiaj wynosi koszt całej przeprowadzki.

Kanał kamienny Klesów — Pińsk

PIŃSK 13.9. **Konieczność powiązania kamieniołomów wołyńskich tanią drogą komunikacyjną z Polską centralną, nasunęła myśl wybudowania kanału Kamiennego, łączącego Klesów z Pińskiem, a następnie z Brześciem n.B. i resztą Polski. Należy zaznaczyć, że budowę kanału Kamiennego już zapoczątkowano i ukończenie jego jest spodziewane w 1942 r. Koszt budowy kanału jest obliczony na 30—35 mln. zł., przy czym przy budowie znajdzie pracę około 6 tys. robotników.**

Powstanie tej arterii wodnej pozwoli na wydatne obniżenie ceny biletów i niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia popytu, gdyż obecne koszty przewozów koleją pięciokrotnie przewyższają wartość materiału.

Kanał ten będzie miał szczególne znaczenie dla samego Polesia, które, jak wiadomo, odczuwa brak kamienia.

Obniżenie ceny bazaltów będzie niewątpliwie przełomowym momentem w dziedzinie budowy dróg na Polesiu. Uzupełnieniem wymienionych prac jest przebudowa kanału Królewskiego.

8,69 dziennie zarabia górnik w Polsce

Główny urząd statystyczny ogłosił ostatnio dane cyfrowe dotyczące przeciętnych zarobków robotników w kopalniach węgla kamiennego w miesiącu czerwcu rb. Przeciętny zarobek dzienny górnika, obejmujący sumę wypłat razem z wszelkimi dodatkami i z wartością węgla deputatowego, wynosił średnio dla wszystkich robotników w kopalniach węgla w czerwcu rb. **8.69 zł, w zagłębiu Górnośląskim 9.33 zł, w Zagłębiu Dąbrowskim 7.68 zł, w Zagłębiu Krakowskim 6.41 zł.**

Zarobek mężczyzn pracujących pod ziemią wynosił przeciętnie we wszystkich zagłębiach węglowych **9.18 zł, w Zagłębiu Górnośląskim 9.70 zł, w Dąbrowskim 8.24 z, Krakowskim 7.03 zł.**

Zarobek kobiet wynosił we wszystkich zagłębiach **3.89 zł,** w Zagłębiu Górnośląskim **4.31 zł,** Dąbrowskim **3.52, i w Zagłębiu Krakowskim 3.01 zł.**

Wilimowski jest graczem o wyjątkowej intuicji

Niemcy nie żywią zbytniego optymizmu

Zbliżający się mecz Polska — Niemcy budzi coraz żywsze zainteresowanie prasy niemieckiej. Zarówno dzienniki jak i fachowe pisma sportowe w swych artykułach, przypominając wspaniałą i zaciętą walkę naszych zawodników na meczu z Brazylią w Strassburgu, w którym to meczu Polacy okazali się zespołem niezwykle groźnym, posiadającym bardzo wysoką technikę, i bramkostrzelny napad, bardzo szeroko omawiają bojowe wartości naszych piłkarzy.

Za najlepszego zawodnika w ataku polskiej reprezentacji wszystkie pisma niemieckie zgodnie uważają Willimowskiego. Omawiając jego zalety dziennikarze niemieccy nazywają go graczem o wyjątkowej intuicji, dużej przebojowości i niebezpiecznym strzale.

Prasa niemiecka uważa, że wynik 4:5 uzyskany przez Polskę w jej meczu z Brazylią, która bezsprzecznie jest największą potęgą piłkarską Ameryki Południowej stanowi poważną przestrogę dla zespołu Niemiec.

Opierając się na wyniku tego meczu pisma niemieckie przestrzegają przed zbytnim optymizmem co do wyniku niedzielnego spotkania.

Przygotowania do mających się odbyć zawodów są już prawie, że ukończone, Wielki stadion sportowy w Kamienicy, na którym ma być rozegrany mecz został już całkowicie przygotowany do zawodów. Otwarcie stadionu dokona sam wódz sportu niemieckiego von Tschammer und Osten.

Napływ zapotrzebowań na bilety na mające się odbyć spotkanie był tak wielki, że niemieckie władze piłkarskie były zmuszone zająć się specjalnym rozdziałem biletów.

Z kim się spotkają nasi pięściarze w Danii

Skład drużyn duńskich

Nasza reprezentacja pięściarska, która rozegra w Danii dwa mecze spotka się z dwoma różnymi składami.

W dniu 14 bm. skład drużyny duńskiej będzie następujący (podajemy w kolejności wag): Frederiksen, Rasmussen, Jespersen, Frank, Petersen, Christensen, Leiman, Samstruff.

W dniu 16 bm. w drużynie duńskiej walczą: Bertelesen, Frederiksen, Nielsen, Mathiessene, Jacobsen, Jensen, Jaruvet, Hermansen.

100.000 ton żyła na spirytus

Po wielu konferencjach z organizacjami gorzelniczymi państwowy monopol spirytusowy dodatkowo zakupuje spirytus odpędzony z żyta w wysokości 30 milionów litrów.

W razie pokrycia całej zapotrzebowanej ilości przez gorzelnie rolnicze odpłynie z rynku na produkcję spirytusu do 100 tys. ton żyta.

Czy nawrót do karteli?

We wtorek, dnia 13 września br. odbędzie się w Katowicach, w syndykacie Hut Żelaznych, pod przewodnictwem mb. min. Grodzickiego zebranie zainteresowanych fabryk drutu i gwoździ, jakie należały do rozwiązanego w swoim czasie kartelu.

Jak słychać, sprawę utworzenia nowego kartelu drutu i gwoździ już na terenie min. przemysłu i handlu w zasadzie pomyślnie załatwiono.

Na posiedzeniu wtorkowym omawiane będą tylko sprawy ostatecznego ukonstytuowania się zarządu, w skład którego mają wejść władze naczelne dawnego kartelu.

324000 spółdzielców w „Społem”

Według statystyki Związku „Społem” do spółdzielni spożywców zrzeszonych w tym Związku należało w końcu ubr. 324.030 członków, w czym 43.591 kobiet.

W stosunku do zawodów podział członków przedstawia się następująco: robotników 101.704, rolników 142.277, urzędników 49.106, innych 30.943.

W porównaniu z latami poprzednimi daje się zauważyć znaczny przyrost liczby członków w spółdzielniach wiejskich.

III Konferencja Komitetu Porozumiewawczego Publicznych Instytucyj Oszczędnościowych

LWÓW, 13.9. W dniu 11 bm. odbyła się w gmachu KKO m. Lwowa pod przewodnictwem prezesa PKO dra H. Grubera trzecia kolejna konferencja komitetu porozumiewawczego publicznych instytucyj oszczędnościowych.

W konferencji wzięli udział m. in.: prezes Mikołaj Dolanowski, prezes dr Stefan Uhma prezydent Leon Barciszewski, prezes Chudzyński, dyrektorowie PKO i KKO.

Tematem obrad były kwestie związane z zagadnieniami świadczeń obciążających publiczne instytucje oszczędnościowo-kredytowe. Wyczerpujący referat wygłosił dyr. Czajkowski.

W czasie dyskusji odbywającej się w atmosferze wzajemnego zrozumienia i życzliwości poruszono cały szereg spraw żywotnych, dotyczących obu typów instytucyj oszczędnościowych.

Stypendium dla lekarza-naukowca

Zarząd Zrzeszenia lekarzy Rzeczypospolitej Polskiej podaje do wiadomości, że **ufundowano stypendium na rok 1938 — 39 w kwocie zł 150 miesięcznie dla młodego lekarza, który będzie pracował naukowo w dziale anatomii patologicznej.**

Podania o stypendium należy składać w sekretariacie Zrzeszenia lekarzy przy ul. Królewskiej 23 do dnia 20 września 1938 r. Termin rozpoczęcia pracy — 1 października 1938 r.

Zwycięstwo Jędrzejowskiej

Jędrzejowska, która bierze udział w mistrzostwach tenisowych Stanów Zjednoczonych w trzeciej rundzie gry pojedyńczej pań odniosła nowe zwycięstwo wygrywając łatwo z Amerykanką Stanton 6:1, 6:2.

Mecz tenisowy Polska — Węgry

Tenisowa reprezentacja Polski w konkurencjach pań rozegra z Węgrą mi w dn. 7 — 9 października finałowy mecz tenisowy o puchar jugosłowiańskiej królowej Marii. Mecz zostanie rozegrany w Budapeszcie.

Oryginalny mecz

W Białymstoku odbył się oryginalny mecz piłkarski pomiędzy dwiema drużynami, z których jedna składała się z członków zarządu okr. Zw. Piłki Nożnej, a druga z członków zarządów innych związków sportowych.

Dochód z meczu przeznaczony był na Fundusz Obrony Narodowej.

Mecz obfitował w wiele scen humorystycznych i zakończył się zwycięstwem zarządu Związku Piłki Nożnej w stosunku 9:1.

Nowy rekord świata

Lekkoatletki niemieckie odbyły ostatnią próbę przed mistrzostwami Europy.

Zawody wykazały dobrą formę zawodniczek. W skoku w zwyż Dora Ratjen ustaliła nowy rekord światowy wynikiem 1,67, lepszym o centymetr od jej własnego rekordu światowego.

2300 ton szyn ze Śląska zamówiły koleje

KATOWICE 13.9. Ministerstwo komunikacji zamówiło za pośrednictwem Syndykatu polskich hut żelaznych **2.300 ton szyn i akcesoriów kolejowych w hutach śląskich. Wartość zamówienia wynosi 700 tys. zł.**

Nowa placówka artystyczna

Kierownik jednego z teatrów stołecznych przystępuje do organizacji studia gry atorskiej, które według zamierzeń założyciela ma się stać podstawą przyszłego teatru zawodowego.

Ilość osób ściśle ograniczona. Podania wraz ze szczegółowym życiorysem kierować należy do dnia 20 września br. do administracji „Nowej Rzeczpospolitej“ pod „Studio“. (N)

Grzmiąca mowa Hitlera

(Dokończenie ze str. 1-ej)

przeciwko temu, może być pobity, w razie zaś, gdy to się okaże potrzebne i pożądane, nawet zabity.

OBRONA NIEMCÓW SUDECKICH

Gdyby chodziło w tym wypadku o obcą sprawę, która nas nie dotyczy, moglibyśmy przyjąć ją do wiadomości, jako interesującą ilustrację demokratycznego ujęcia praw ludu. W tym wypadku jednak to, co nas Niemców obowiązuje do wzięcia udziału w tej sprawie, jest rzeczą bardzo naturalną. Wśród większości narodów, uciskanych w Czechosłowacji, znajduje się także trzy i pół miliona Niemców, a więc mniej więcej tyle, ile Dania liczy mieszkańców. Ci Niemcy są również stworzeni przez Boga nie po to, aby przez wersalską konstrukcję państwową wydani byli obcej, znienawidzonej przez nich przemocy. I Bóg nie po to stworzył 7 milionów Czechów, aby oni dozorowali trzy i pół miliona Niemców, sprawowali nad nimi pieczę i dręczyli ich.

Stosunki w Czechosłowacji są, jak to ogólnie wiadomo, nie do zniesienia. Z punktu widzenia politycznego, obrabowano tam przeszło siedem i pół miliona mieszkańców państwa z ich prawa stanowienia o sobie. Z punktu widzenia gospodarczego nisz czy się ich planowo i przez to samo przeznacza na powolne wytępienie. Prawdy tej nie przekreśli żaden frazes.

RZESZA UDZIELI NIEMCOM SUDECKIM POMOCY

Fakty dowodzą, że nędza Niemców sudeckich nie da się opisać. Chce się ich zniszczyć. Gnębi się ich i traktuje poniżej wszelkiej godności ludzkiej. Jeśli trzy i pół miliona ludzi, należących do 80-milionowego narodu, nie może śpiewać pieśni, ponieważ nie podoba się to Czechom, albo jeżeli są oni bici do krwi, ponieważ noszą pończochy, których Czesi nie chcą widzieć, albo jeżeli są terroryzowani, ponieważ witają się pozdrowieniem, które Czechom jest nieprzyjemne, jakkolwiek to pozdrowienie wcale ich nie dotyczy, jeśli przy każdym przejawie życia narodowego ściga się ich i szczuje jak bezbronną zwierzynę, to fakty te może są obojętne dla szanownych przedstawicieli naszych demokracyj, może nawet sympatyczne, ponieważ chodzi tu przecież tylko o trzy i pół miliona Niemców.

Ja jednak powiadam przedstawicielom tych demokracyj, że nam to nie jest obojętne, i że jeśli ci prześladowani ludzie nie mogą znaleźć sami prawa i pomocy, mogą otrzymać jedno i drugie od nas.

W mojej mowie z dn. 22 lutego w Reichstagu oświadczyłem, że Rzesza nie zgodzi się na dalsze gnębienie i prześladowanie tych trzech i pół milionów, i proszę zagranicznych mężów stanu, aby byli przekonani, że nie chodzi tu o żadne frazesy. (Burzliwe owacje).

O ALZACJI I LOTARYNGII

Państwo narodowo - socjalistyczne poniosło dla europejskiego pokoju ciężkie ofiary narodowe. Nie tylko nie żywiło ono żadnych tzw. myśli o odwecie, lecz przeciwnie, usunęło te myśli z całokształtu urzędowego i prywatnego życia.

W ciągu 17-go stulecia odebrała Francja po kawałku w czasie pokoju Alzację i Lotaryngię dawnej Rzeszy Niemieckiej. W r. 1870-71 w ciężkiej, narzuconej im wojnie, zażądały Niemcy zwrotu tych obszarów i otrzymały je. Po wielkiej wojnie światowej zostały one ponownie utracone. Dla nas Niemców, katedra strasburska oznacza bardzo wiele i jeśli mimo to sprawę tę przekreślliliśmy ostatecznie — uczyniliśmy to, aby wyświadczyć europejskiemu pokojowi przysługę na przyszłość. Nikt nie mógł nas do tego zmusić, abyśmy dobrowolnie zrezygnowali z roszczeń do rewizji, gdybyśmy sami nie chcieli ich dobrowolnie porzucić. Porzuciliśmy je, ponieważ naszą wolą było zakończyć ras na zawsze odwieczny spór z Francją.

O STOSUNKACH Z ANGLIĄ

Także na innych granicach poczyniła Rzesza te same zdecydowane posunięcia i zajęła identyczną postawę. Przyjęliśmy na siebie dobrowolnie najcięższą ofiarę, aby utrzymać na przyszłość pokój w Europie i przede wszystkim aby utorować drogę do pojednania narodów. Działaliśmy przy tym więcej niż lojalnie. Czyniliśmy propozycje, wypływające z tego samego ducha, mające na celu rozwiązanie naprężenia w Europie, które jednak spotkały się z odmową. Ograniczyliśmy dobrowolnie sami naszą potęgę w ważnej dziedzinie, mając nadzieję, że nigdy ze wspomnianym państwem nie będziemy musieli krzyżować broni. Nastąpiło to nie dlatego, że nie mogliśmy budować więcej niż 35% okrętów, lecz dlatego, aby przyczynić się do ostatecznego odprężenia i uspokojenia sytuacji europejskiej.

O UKŁADZIE POLSKO-NIEMIECKIM

Kiedy w Polsce wielki patriota i mąż stanu gotów był zawrzeć układ z Niemcami, zgodziliśmy się na to natychmiast. Z wielu stron mają dziś Niemcy uspokojone granice i są zdecydowane, o czym zapewniły, granice te uważać odtąd jako niezmienne i ostateczne, dając w ten sposób Europie poczucie bezpieczeństwa i pokoju.

NIEMCY NIE ŚCIERPIĄ...

To samoograniczenie się jest jednak, jak widać, z wielu stron tłumaczone jako słabość Niemiec. Dlatego chciałbym tutaj ten błąd sprostować (owacje), a w szczególności, że Niemcy będą gotowe patrzeć obojętnie na niedolę trzech i pół miliona rodaków. Chciałbym zapewnić mężów stanu w Paryżu i Londynie, że istnieją także interesy niemieckie, któ rych zdecydowani jesteśmy bronić, i to we wszystkich okolicznościach...

„NAPAŚĆ" NA RZESZĘ

Kanclerz Hitler ostro odpowiada na zarzut, jakoby Niemcy mobilizowały przeciw Czechosłowacji i przygotowywały się do wkroczenia do Czechosłowacji. W rzeczywistości: 1) nie powołano wówczas ani jednego żołnierza ponad stan normalny, i 2) żaden pułk ani inna formacja nie maszerowała ku granicy.

W tym czasie ani jeden żołnierz niemiecki nie znalazł się poza obrębem swego stałego garnizonu. Mimo to — trwała ta podła kampania, w której Europa zmobilizowana została. Ponieważ Rzesza nie odpowiedziała na tę prowokację, wysnuto z tego wniosek, że Niemcy cofnęły się przed Czechami i przed interwencją Francji i Anglii. Kanclerz zapewnia, że takie wielkie mocarstwo, jak Niemcy, po raz drugi nie ścierpi podobnej napaści.

WSPOMNIENIE 21 MAJA

W dalszym ciągu kanclerz oświadczył: Wyciągnąłem z tego przezornie niezbędne konsekwencje. 28 maja wydałem bardzo doniosłe zarządzenia. Zapowiadane wzmocnienie armii i lotnictwa zostało na mój rozkaz natychmiast w sposób bardzo wydatny rozszerzone i niezwłocznie wprowadzone w życie. Zarządziłem natychmiastową rozbudowę naszych fortyfikacyj na zachodzie. Mogę was zapewnić, że od dn. 28 maja buduje się tam najbardziej gigantyczne fortyfikacje, jakie kiedykolwiek istniały.

GIGANTYCZNE FORTYFIKACJE NA ZACHODZIE

Dokonano tam jednego z najpotężniejszych dzieł. Na niemieckich zachodnich fortyfikacjach, które buduje się od 2 lat, pracuje 278 tysięcy robotników. Prócz tego dalszych 84 tysiące robotników, a nadto 100 tysięcy ludzi w „służbie pracy Rzeszy", liczne bataliony pionierów i dywizje piechoty. Ogólna konsumcja żwiru wynosi dziennie przeszło 100 tysięcy ton.

Niemieckie umocnienia na zachodzie będą zupełnie gotowe przed nastaniem zimy. Ich moc obronna jest już teraz w pełni zapewniona. Po ich zupełnym zakończeniu obejmować one będą przeszło 70 tysięcy pancernych i betonowych orśodków oporu. Za tym frontem ze stali i betonu, który częściowo w czterech liniach szeroki jest aż do 15 kilometrów, stoi niemiecki naród pod bronią.

Podjąłem ten najpotężniejszy wysiłek wszystkich czasów, aby służyć pokojowi. Pod żadnym jednak pozorem nie zgodzę się patrzeć bezczynnie na dalszy ucisk niemieckich rodaków w Czechosłowacji.

INWEKTYWY POD ADRESEM PREZ. BENESZA

To, czego Niemcy żądają, to jest prawo samostanowienia, które każdy inny naród posiada.

Pan Benesz nie ma żadnych prezentów do dawania Niemcom sudeckim. Mają oni prawo żądać, aby życie swoje sami układali dokładnie tak samo, jak każdy inny naród. Gdyby jednak demokracje miały sądzić, że w tym wypadku w razie potrzeby muszą osłaniać ucisk Niemców, to będzie to miało daleko idące następstwa. Sądzę, iż przysłużę się więcej pokojowi, jeśli nie pozostawię co do tego żadnej wątpliwości. Stawiam żądane, aby ustało gnębienie trzech i pół miliona Niemców w Czechosłowacji i aby w miejsce tego wprowadzone zostało prawo samostanowienia.

Byłoby nam przykro, gdyby przez to stosunek nasz z innymi europejskimi państwami uległ zamąceniu lub pogorszeniu. Wina jednak nie leżałaby po naszej stronie. Zresztą jest rzeczą rządu czechosłowackiego przeprowadzić rokowania z powołanymi przedstawicielami Niemców sudeckich i doprowadzić w ten sposób do porozumienia.

HITLER NIE POZWALA...

Moją jednak i nas wszystkich rzeczą jest starać się o to, aby tutaj prawo nie stało się bezprawiem. Chodzi tu bowiem o rodaków niemieckich. Nie jestem też w żadnym wypadku skłonny pozwolić, aby tutaj w sercu Europy powstała druga Palestyna dzięki obrotności innych mężów stanu. Niemcy w Czechosłowacji nie są ani bezbronni, ani też opuszczeni. Nie bylibyśmy godni miana Niemców, gdybyśmy nie byli gotowi zająć tego rodzaju stanowiska i ponieść wypływających stąd takich czy innych konsekwencji.

Praga odrzuca możliwość plebiscytu

Nadzwyczajne zarządzenia porządkowe ukrócą prowokacje henleinowców

PRAGA, 13. 9. Rząd czechosłowacki powiadomił przez swoich ambasadorów w Londynie i Paryżu — Francję i Anglię, że projekt rozwiązania kryzysu sudeckiego w drodze plebiscytu uważa się za nie do przyjęcia. Jednocześnie wobec powtarzających się codziennie incydentów prowokowanych przez henleinowców rząd ma zamiar wydania zarządzeń nadzwyczajnych, celem przywrócenia spokoju i porządku w państwie. Zarządzenia te ukażą się już w dniach najbliższych. Zapowiedź ich przyjęła cała prasa czechosłowacka bez różnicy przekonań, z ogromnym zadowoleniem.

Koła polityczne przyjęły mowę Hitlera jako próbę zastraszenia Anglii, aczkolwiek twierdzą, że może ona zaostrzyć sytuację.

Według nadeszłych tutaj wiadomości z Londynu i Paryża, Francja i Anglia skłonne są traktować mowę norymberską jako objaw odprężenia. Podkreśla się, że poza pogróżkami, oskarżeniami utrzymanymi w ostrej formie, a nawet grubiaństwami pod adresem Czechosłowacji i jej rządu, Hitler w mowie de facto nie wniósł nic nowego do sytuacji i nie wysunął żadnej konkretnej propozycji.

Dzisiaj przed południem, mają odbyć się dalsze rokowania premiera Hodży z przedstawicielami henleinowców.

Panuje ogólne przekonanie, że organizowane w ostatnich dniach przez Niemców sudeckich incydenty, wskazują na próbę przeniesienia całego konfliktu z gabinetów konferencyjnych na ulicę. Celem tej przejrzystej taktyki jest zaostrzenie sytuacji do tego stopnia, aby umożliwiło to wysunięcie nowych „uzasadnionych" żądań niemieckich, względnie stworzyło podstawę do ewentualnej ingerencji III Rzeszy.

Bezpieczeństwo Francji — bezpieczeństwem Anglii

List otwarty Edena

LONDYN, 13.9. „Times" zamieszcza list otwarty b. min. spr. zagr. Edena, który apeluje do rządu, aby natychmiast podjął kroki „uniemożliwiające jakiekolwiek nieporozumienie co do stanowiska W. Brytanii w ewentualnym przyszłym konflikcie światowym".

Eden podkreśla, że problem sudecki musi być rozwiązany w drodze jak najszybszych rokowań, by uniknąć nieobliczalnych skutków konfliktu zbrojnego. Ostatnie propozycje rządu czechosłowackiego idące jak najdalej na rękę Niemcom sudeckim, umożliwiają porozumienie obu stron.

Eden przestrzega przed iluzją, że konflikt w środkowej Europie dałby się zlokalizować i stwierdza, że więzy między Anglią i Francją nie mogą być niczym naruszone, co wynika nie z momentów uczuciowych lub historycznych, lecz z faktu, że bezpieczeństwo W. Brytanii jest nierozerwalnie związane z bezpieczeństwem Francji.

Nowe posiłki brytyjskie w Palestynie

Sensacyjne uprowadzenie więźniów z angielskiego aresztu

JEROZOLIMA, 13.9. W ciągu dnia wczorajszego wylądowały w porcie w Haifie dalsze transporty regularnych wojsk brytyjskich, zaopatrzone w najnowocześniejszy sprzęt wojenny. Oddziały te wzmocnią dotychczasowy garnizon palestyński.

Na szosie łączącej Tel-Aviv z Jerozolimą ostrzeliwano autobus żydowski. Trzech pasażerów odniosło rany. Interweniujący policjant żydowski jest ciężko ranny.

W Jerozolimie dokonano sensacyjnego uprowadzenia więźniów z aresztu. Zrobił to jeden z powstańców arabskich, który w przebraniu za inspektora policji zgłosił się do więzienia, przedstawiając nakaz z sądu, wydania mu dwu uwięzionych Arabów. Dopiero gdy więźniowie opuścili już więzienie zorientowano się, że przedstawiony nakaz jest sfałszowany.

HAIFFA, 13.9. Jak donoszą pisma arabskie, na zebraniu delegatów wszystkich krajów arabskich i plemion Nedzibdu król Ibn Saud przyrzekł uroczyście pomoc Arabom palestyńskim.

Audycje radiowe dla liceów

Polskie Radio wprowadziło obecnie do swych programów specjalne audycje, przeznaczone dla pierwszej klasy liceów, w każdy czwartek o godz. 16.15. Cykl tych pogadanek podejmie zagadnienia z życia współczesnego. Dnia 15 bm. o godz. 16.15 otworzy ten cykl prelekcja prof. Floriana Znanieckiego pt. „Skąd i jak czerpiemy wiedzę o rzeczywistości społecznej".

Rezerwy japońskie nad Jangtse

Zwycięstwa chińskie w Szansi

HANKOU 13.9. Na południowym brzegu rzeki Jangtse trwają zaciekłe walki na północnym zachodzie od miasta Żuiczan. Po bezskutecznych atakach na pozycje chińskie, Japończycy zmuszeni byli wycofać się w pośpiechu, pozostawiając na placu licznych zabitych i rannych.

Punkt ciężkości walk przesunął się wczoraj w okolice stacji Mahilin, gdzie wojska chińskie wspomagane przez lotnictwo usiłowały odebrać Japończykom pozycje zdobyte dnia poprzedniego.

Na północnym brzegu Jangtse w rejonie Gaugsin Chińczycy wytrwale i skutecznie bronią swych pozycji. Wczoraj Japończycy wysadzili desant w sile 10 tys. żołnierzy.

W prowincji Szansi w czasie ostatnich walk Japończycy ponieśli dotkliwą klęskę i wycofali się w kierunku m. Jusanin.

„Wszystkie wersje kłamliwe"

Oświadczenie kard. Innitzera

WIEDEŃ, 13.9. W związku z fantastycznymi pogłoskami co do zamierzeń kardynała Innitzera, pewna agencja prasowa wystosowała do tego dostojnika Kościoła telegram następującej treści:

„Za granicą istnieje przekonanie, że Wasza Eminencja napisał do Ojca św. list, w którym prosi o prowizoryczne zwolnienie z obowiązków arcypasterskich.

Inne wersje twierdzą, jakoby Wasza Eminencja kierował ruchem za odłączeniem się od Rzymu. Po za tym rozpowszechniona jest pogłoska jakoby Wasza Eminencja wystosował do katolików austriackich odezwę, którą przedłożył partii NSDAP".

Odpowiedź kardynała Innitzera brzmi: „Wszystkie wersje kłamliwe. Protestuję z całym naciskiem. Innitzer".

Echa kresowego święta

Nowe „fortalitium" wiary i polskości

Gen. Haller w otoczeniu błękitnych żołnierzy i ludu polskiego

LWÓW, we wrześniu.

W mrokach kresowych zabłysnął jaśniejszy promień i rozświetlił nie wesołą plamę rzeczywistości. Jako się rzekło w województwie tarnopolskim, specjalnie w powiecie brodzskim i złoczowskim pięknymi zgłoska mi zapisały się zasługi rodu Salów. I obecnie, dzięki ofierze dwóch sióstr: Oktawii z Salów hr. Ożarowskiej i generałowej Hallerowej — powstało nowe „fortalitium" wiary i polskości.

Na zrębach starego zamczyska w Wysocka-Hallerczyna wystrzeliła w stylu romano-gotyckim świątynia pań ska, aby dalej prowadzić tradycję przeszłości. Na fundamentach zaś dwo ru wyrosła nowa plebania. Dla kogo stworzono ten zabytek?

DLA 1.500 POLSKICH MAZURÓW z okolicy Tarnobrzega i Mielca, którzy tu przybyli znanym szlakiem, by mnożyć — polskość.

Znamiennym było, iż wśród tysięcy ludzi, którzy brali udział w samym święcie — nie brakło w wielkiej ilości chłopów ruskich..

Polskość zyskała nową ostoję. Jak słusznie zaznaczył w swojem przemówieniu gen. Haller „jak długo chłop polski będzie orał tę ziemię, zawsze ta ziemia należeć będzie do Polski, której tenże sam chłop polski w armii polskiej bronić będzie!!! Logicznym i słusznym był następnie okrzyk wzniesiony przez generała: „wieś pol ska i armia polska niech żyją!"

Powagę i barwę samej uroczystości nadały piękne i dobrze obmyślane szczegóły — tak bardzo potrzebne do utrwalenia samego wyrazu zewnętrznego — jego plastyki: w pierwszym rzędzie podkreślić należy patrol haller czyków, który wyruszył dnia 6 bm. po mszy św. w bazylice katedralnej z przed ołtarza cudownego Matki Bo skiej Łaskawej we Lwowie i niósł „wieczne światło" tamże rozniecone wraz ze szrapnelem jako urnę, której wnętrze kryło ziemię, pobraną dn. 5 bm. z grobów śp. gen. Rozwadowskiego, Iwaszkiewicza, płk. Mączyńskiego, Aleksandra Skarbka, z grobu Rarańczyków i Nieznanego Obrońcy Lwowa..

Uroczystą mszę św. w nowootwartej świątyni celebrował ks. płk. Panaś.

Przyjęcie patrolu było może punktem kulminacyjnym uroczystości. Oto przyprószone długą wędrówką pokazały się spłowiałe błękitne mundury. Zaległo wielkie milczenie. Wśród tej ciszy wystąpiła procesja na przyjęcie starych żonierzy, niosących dary symboliczne. Ze wzruszeniem odebra no je, aby umieścić na wieczną rzeczy pamiątkę w nawie świątyni. Przy tej sposobności odczytano akt erekcyjny, który wywołał ogromne wzruszenie tłumów.

Punktem wyjścia była katedra lwowska, w której ongiś składał wiekopomne śluby Jan Kazimierz.

Z otwarciem kościoła zbiegła się uroczystość otwarcia Domu ludowego im. Józefa Hallera. W tym domu mieścić się będą wszystkie instytucje kulturalno - oświatowe z czytelnią T. S. L. na czele.

W święcie wzięło liczny udział okoliczne duchowieństwo, sokolstwo, ziemianie, przedstawiciele władzy i admi nistracji. Chłopów polskich przybyło około 7 tys., wśród nich znany działacz ludowy adw. dr Tabisz.

Rolę gospodarzy pełnili miejscowy ks. proboszcz, wójt i 9 sołtysów.

Została zrealizowana zbożna myśl, która służyć będzie Bogu i Ojczyźnie. Wyraz tego znaleźliśmy w liście arcb. Twardowskiego, który dziękując ofiarodawcom za dar umacniający wiarę i polskość na kresach,przesłał również swe arcypasterskie błogosławieństwo.

— KOR —

Potężna manifestacja katolicka

w Chorzowie

Chorzów, a z nim cała diecezja śląska przeżyły w ubiegłą niedzielę wielką manifestację katolicką, jakiej jesz cze na Śląsku nie było.

Staraniem Katol. Stow. Mężów odbył się w Chorzowie II diecezjalny Zlot Mężów Katolickich z udziałem organizacji półwojskowych i chrześci jańskiego ruchu zawodowego.

Zlot poprzedziło w sobotę, 10 bm. uroczyste nabożeństwo, w którym wzięło udział przeszło 1000 mężów.

W niedzielę już od wczesnego rana ściągały do Chorzowa z różnych stron Śląska i z poza jego obszaru, grupy uczestników z orkiestrami, sztandarami i transparentami. Uczestnicy zlotu zebrali się w 3-ch grupach na placu targowym, skąd wyruszył ogromny pochód. Na czele pochodu szły grupy powstańców, górników, hutników i rolników. Pochód otwierała 7-metrowej wysokości żółta chorągiew z monogramem Chrystusa.

O rozmiarach pochodu i zlotu świadczą niektóre cyfry: przybyło na zlot około 15 tysięcy ludzi; niesiono blisko 200 sztandarów, 50 transparentów; w pochodzie szło 16 orkiestr.

Na pięknie ustrojonej ulicy Wolności, przed „hotelem polskim" grono dostojników duchownych i świeckich z JJEE ks. biskupem Adamskim, Bieńkiem i Lorkiem na czele, przyjęło defiladę zlotu, która trwała przeszło godzinę.

Po defiladzie pochód udał się na stadion miejski, gdzie przed wspaniale ustrojonym ołtarzem celebrował nabożeństwo JE ks. biskup Bieniek, a kazanie wygłosił JE ks. biskup Adamski.,

Po nabożeństwie odbyły się wykłady zlotowe wygłoszone przez megafony przez ks. kan. dra Stanisława Wojsa, prof. uniwer. lubelskiego i mec. Antoniego Chacińskiego, wiceprezesa krajowego Zw. Mężów Katolickich.

Związek Hallerczyków

do wszystkich żołnierzy armii gen. Hallera

KRAKÓW 13.9. Zarząd krakowskiej chorągwi hallerczyków rozesłał zawiadomienie, że przyjmuje zgłoszenia członków, w lokalu przy ul. św. Marka 5.II p. w Krakowie w dni powszednie od godziny 18 do 21, w niedziele od godz. 10 — 12.

Członkami Związku Hallerczyków mogą być żołnierze, którzy służyli w następujących formacjach: 1) 2 Brygada karpacka, 2) II korpus W.P. na Ukrainie, 3) Armia Polska we Francji, 4) Oddziały z Ameryki, 5) Armia Polska we Włoszech, 6) 5 Dywizja Syberyjska, 7) Oddział na Murmaniu, 8) 4 Dywizja gen. Żeligowskiego, 9) Armia Ochotnicza z 1920 r.

Członkowie mieszkający na prowincji mogą się zwrócić pisemnie do sekretariatu chorągwi Zw. hall. pod wyżej podanym adresem skąd otrzymają wyczerpujące informacje odnośnie wstąpienia, względnie zawiązania miejscowej placówki.

W Wilnie i Gdyni

powstaną konsulaty litewskie

Jeszcze w br. nastąpić ma otwarcie pierwszego konsulatu litewskiego w Polsce. Konsulat Litwy, zorganizowa ny będzie w Wilnie, ze względu na to, iż na wileńszczyźnie najczęściej zdarzają się wypadki wyjazdów do Litwy.

Poza tym rozpatrywany jest projekt uruchomienia jeszcze jednego konsulatu litewskiego w Gdyni, a to w związku z rozwojem stosunków go spodarczych polsko-litewskich.

Na powyższy cel wstawione będą odpowiednie kredyty w nowym budżecie litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Otwarcie trzech wystaw

w Krakowskim Pałacu Sztuki

KRAKÓW, 13.9. 11 bm. w krakow skim Pałacu Sztuki przy udziale przed stawicieli władz państwowych, wojska,, zarządu miejskiego, duchowieństwa, sfer artystycznych i kulturalnych Krakowa, odbyło się uroczyste otwarcie wystawy sztuki, na którą złożyły się trzy wystawy zbiorowe, a mianowicie wystawa zbiorowa prac Adama Chmielowskiego (brata Alberta) 1846 — 1916, urządzona z okazji 50-lecia założenia zgromadzenia „Bra ci Albertynów" w Krakowie przez wymienionego artystę, który przy udziale swoim w młodości w powstaniu r. 1863 i karierze artystycznej po święcił swoje życie akcji charytatyw nej w założonym przez siebie zgromadzeniu zakonnym „braci Albertynów".

Drugą jest wystawa marynistyczna, zajmująca kilka sal w Pałacu Sztuki, zorganizowaną przez zarząd główny Ligi Morskiej i Kolonialnej w Warszawie.

Całość obecnej wystawy w krakowskim Pałacu Sztuki uzupełnia zbiorowy pokaz prac Jaxy Małachowskiego.

100.000 zł strat

wskutek pożaru

ZAWIERCIE, 13.9. 12 bm. o godz. 2.15 w Polskich Zakładach Ceramicznych w Łazach wybuchł pożar, który w bardzo krótkim czasie strawił olbrzymie hale, a mianowicie szamotownię i suszarnię. Pastwą płomieni padły również nagromadzone w tych halach wyroby i surowce szamotowe. Poniesione straty obliczają poszkodowani na sumę stu tysięcy zł.

Pożar prawdopodobnie powstał od pieca do wypalania.

Praca załogi, składającej się z 200 robotników będzie na pewien czas wstrzymana

Ślub

w świecie artystycznym

Dziś (wtorek 13.9.) w Błędowie ko ło Grójca ks. proboszcz Al. Biernacki pobłogosławi związek małżeński mię dzy p. Heleną Romiszewską i p. Zbig niewem Malickim, bratem znakomitej artystki Marii Malickiej. Po ślubie młoda para uda się samolotem do Juraty.

Jesienne urlopy

na Ziemiach Wschodnich

Jeszcze trzy tygodnie, a więc do 30 września br. obowiązuje 50 proc. zniżki kolejowej dla turystów, wyjeżdżających do miejscowości objętych zasięgiem akcji LPT p. h. „Lato na Ziemiach Wschodnich". Zniżka ta jest dostępna dla wszystkich turystów, posiadających karty uczestnictwa LPT, które w cenie zł 3 nabywać można w przedstawicielstwach LPT i biurach podróży.

Słoneczna pogoda jesienna gwarantuje miłe spędzenie urlopu na naszych pięknych kresach, a liczne atrakcje, jak obchody regionalne, rybołówstwo, grzybobranie, uczestniczenie w zbiorach owoców itp. — zapewniają urlopowiczom niezbędną w czasie urlopu rozrywkę.

Korzystajmy więc z ostatnich dni ważności kart uczestnictwa LPT i jeździmy na ziemie wschodnie po upragniony wypoczynek.

Zasięgiem akcji LPT p. t. „Lato na Ziemiach Wschodnich" są objęte liczne miejscowości, położone na terenie czterech województw wschodnich. Jest w czym wybierać.

Chcąc pomóc najbiedniejszym

zbierajcie nieużytki

Katolicki związek „Caritas" prowadzi zbiórkę makulatury i wszelkiego rodzaju nieużytków, jak gałganów, butelek, szkła tłuczonego, metali, starych mebli itp. Po przesortowaniu rzeczy lepsze z odzieży i obuwia rozdaje się biednym, nie nadające się do użytku idą do fabryk, a płynący stąd dochód przenacza się na prowadzenie prac charytatywnych.

Akcja zbiórki nieużytków może się rozwinąć doskonale, dając zajęcie bez robotnym i zwiększając fundusze związku, lecz potrzebna jest do tego pomoc społeczeństwa. Im więcej bowiem osób ofiarowywać będzie „Caritasowi" niszczone dotychczas różne zbędne w domu przedmioty ,tym lepsze dawać będzie wyniki akcja wszczęta przez związek. Kłopot z dostarczaniem „Caritasowi" odpadków jest minimalny. Wystarczy zadzwonić w godz. 8—16 pod numer 944-68 podając adres, a następnego dnia zgłosi się po odbiór zaofiarowanych nieużytków chłopiec zaopatrzony w worek i odpowiednie upoważnienie.

Nawet w tak prosty sposób można wydatnie pomóc tym, co cierpią z głodu i zimna.

Przed celownikiem

Dzisiejsze wyścigi

Konie podajemy w kolejności przewidywanych przez nas szans

GON. 1. Płoty. Nagroda 2.000 zł. Dystans ok. 3000 m.
Jawajka, Husarz, Largo, Indus, Przebój, Korona.

GON. 2. Nagroda 1.400 zł. Dystans 2100 m.
Nektar, Hohnes, Okey.

GON. 3. Nagroda 1.500 zł. Dystans 1600 m.
Gagneur, Klucznik, Odonicz, Montarde, Ołena, Nitrat, Pirandello.

GON. 4. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1100 m.
Dolly II, Benito, St. Szwarzsteina, Pazur, Przełor, Płomień, Luzak.

GON. 5. Nagroda 2.400 zł. Dystans 2800 m.
Prater, Peryskop, Effor, Il Baccio, Królowa.

GON. 6. Nagroda 2.400 zł. Dystans 1100 m.
Do Końca, Przyłbica, Love Long, Kastet, Madaleria Lair, Słoneczny, Rapsodia.

GON. 7. Nagroda 1.500 zł. Sprzedażna). Dystans 1600 m.
Olimp (700 zł), Joyeuse (1000 zł), Eleazar (700 zł), Mariasz (1300 zł), Debar (1000 zł), Izolda (1000 zł), Ultimo (500 zł).

GON. 8. Nagroda 1.800 zł. Dystans 2200 m.
Kypris, Prunavera, Kid, Irtysz, Jalousie, Liktor.

GON. 9. Nagroda 1.600 zł. Dystans 2100 m.
Ibicus, Centaur II, Katorżnik, Graf, Lir II, Brysk.

Przypuszczalni zwycięzcy

Accumulativ dnia

ZWYCZAJNY: Gagneur, Prater, Do końca, Kypris.

FRANCUSKI: Jawajka, Dolly, Prater, Do końca, Primavera, Ibicus.

Gonitwa	Nasz faworyt	Na miejsca płatne (Francuski	Ewentualny fuks	Gra podwójna	Na tor miękki
1	Jawajka	Husarz	Largo	Jawajka Husarz	Indus
2	Nektar		Holmes	Nektar Holmes	Okey
3	Gagneur	Klucznik	Odonicz	Gagneur Klucznik	Moutarde
4	Dolly	Benito	st. Szwarcstein	Dolly Benito	
5	Prater	Peryskop	Effor	Prater Peryskop	Il Baccio
6	Do końca	Przyłbica	Kastet	Do końca Przyłbica	
7	Olimp	Olimp	Eleazar	Olimp Joyeuse	Debar
8	Kypris	Primavera	Kid	Kypris Primavera	Irtysz
9	Ibicus	Centaur II	Katorżnik	Ibicus Centaur II	Centaur II
01					

Ogień w rękach dziecka
może być przyczyną strasznej katastrofy

Ażeby zmniejszyć ilość pożarów do minimum nie wystarczy tworzenie oddziałów straży pożarnej, nie wystarczy posiadanie takich czy innych udoskonaleń przeciwpożarowych. Tu trzeba współdziałania i pomocy całego społeczeństwa.

Większość pożarów powstaje z naszej własnej lekkomyślności lub nieświadomości. Istnieje wprawdzie przepisy prewencyjne i wskazówki jak należy zachowywać się na wypadek ognia. Na ogół jednak nie zwraca się uwagi na przepisy, jeżeli w ślad za niestosowaniem ich nie idzie kara. — Związek Straży pożarnych stara się zapoznać społeczeństwo ze straszną klęską ognia i zachęcić ogół do jak najdalej idących ostrożności.

Wiele kłopotu w tym wypadku sprawiają dzieci. I od nich właśnie trzeba zacząć pracę.

Wiadomo wszystkim jak chętnie bawią się dzieci zapałkami. Zaciekawia je błękitno - żółty płomyczek wydobywający się tylko wtedy, kiedy zapałkę potrze się o chropowaty bok pudełeczka. Bawi je i to, że kiedy rzuci się niewielki zapalony patyczek na troszkę słomy, czy igliwia bucha wysoko piękny złoty, wesoło trzeszczący ogień. Takie zabawy nieświadomych niebezpieczeństwa ognia dzieci kończą się zazwyczaj tragicznie. Zapalona zapałka padnie na wióry, czy słomę, płonący chróst wiatr poniesie daleko i rozpęta jedną z najstraszniejszych klęsk — pożogę.

Odbierając dzieciom zapałki i zabraniając bawić się nimi, trzeba wytłumaczyć w sposób przystępny dla maleńkich główek, co im grozi w razie pożaru.

Nie wystarczą tu jakieś zakazy, wy wołujące czasem odwrotny skutek, ani suche moralizatorskie pouczenia, ani wreszcie rozsnuwanie widoków palących się osiedli czy domów, które mogą pobudzić wyobraźnię dziecka w zgoła niewłaściwym kierunku.

Najlepszy rezultat osiągniemy działając na uczuciowość dziecka, opowiadając o niedoli pogorzelców jako złym następstwei pożaru, mówiąc o ofiarach ognia zwłaszcza o dzieciach, które znalazły kalectwo lub nawet śmierć, bawiąc się ogniem. Obawa przed cierpieniem najlepiej odstraszy dzieci od niebezpiecznych igraszek.

Jednocześnie dziecko w domu i w szkole powinno wiedzieć i widzieć, że starsi doceniają niebezpieczeństwo pożaru i obchodzą się z ogniem z największą ostrożnością. Żywy przykład bowiem więcej może zdziałać niż słowa.

W szkole ogromnie dużo może zrobić nauczyciel, zwłaszcza gdy się interesuje obroną przeciwpożarową lub sam jest członkiem straży pożarnej.

Najlepiej jest, gdy uczennice i uczniów można zaprowadzić do strażnicy, zapoznać ze sprzętem strażackim, pokazać ćwiczenia strażackie aby zrozumieli sens pracy straży pożarnych.

Odpowiednie wychowanie dziecka ma podwójne znaczenie: z jednej strony dodatnio wpływa na zmniejszenie ilości pożarów, z drugiej na poprawę stanu ogólnego bezpieczeństwa pożarowego w Polsce w przyszłości gdy z dzieci wyrosną obywatele świadomi obowiązku przestrzegania zasad ostrożności z ogniem.

Z. PRZYB.

Uśmiechy i łzy Warszawy

Warszawa podejmuje niezwykłego gościa. Przybyła do nas w odwiedziny p. Suksdorf z Helsingforsu, naczelna pielęgniarka finlandzkiej służby zdrowia. P. Suksdorf pragnie odbyć w Warszawie

krótkie, ale intensywne

studia w celu zapoznania się z organizacją państwowej i samorządowej służby zdrowia. Na razie gość finlandzki zwiedza Państwowy Zakład Higieny, Szkoły Higieny i Pielęgniarstwa oraz Pierwszy Miejski Ośrodek Zdrowia w Mokotowie.

Otóż póki p. Suksdorf zwiedza instytucje położone w południowej dzielnicy Warszawy wszystko jest w porządku. Ale niech się jej broń Boże zechce obejrzeć Akademię Wychowania Fizycznego na Bielanach — ładnie będziemy wyglądali. Bo przecież trzeba ją będzie wieźć przez północną dzielnicę Warszawy. Dobrego o naszej higienie nabierze mniemania. Chyba przecież nic na świecie tak nie śmierdzi jak ten odcinek miasta. Możeby było praktyczniej przewieźć p. Suksdorf Wisłostradą. Ale i tam

kolektor grozi

A kolektor jest jak Zakład Utylizacyjny. Cuchnie rekordowo. Ostatecznie okazało się, że Zakład Utylizacyjny na Kole doszedł już do tak niesłychanych wyników w swym systemie zapowietrzania tej nieszczęsnej dzielnicy, że mieszkańcy myślą poważnie o tym, żeby kazać

zamurować okna

w mieszkaniach. Doprowadzeni są do rozpaczy. Powódź skarg jakie z tej racji padły na zarząd miasta dała jednak ten efekt, że w dniu wczorajszym p. komisarz rządu wraz ze starostą północno - warszawskim odwiedził ten wonny przybytek i doszedł do wniosku, że zakład należy przenieść. Znaleziono już nawet odpowiednie miejsce na ten cel. Jest koncepcja aby Zakład Utylizacyjny ulokować na Pradze pomiędzy targowiskami zwierzęcymi a Zakładem Weterynaryjnym UJP. Będzie teraz uszczęśliwiał

nowe osiedle TOR-u

która się tam buduje. Tak więc z Koła na Grochów dopóki się tamtejszym mieszkańcom nie sprzykrzy i nie zaczną się zachowywać tak jak pewien znakomity złodziej Piotr Radziwił którego aresztowano wczoraj. Obiecujący ten opryszek najprzód rzucił się na policjantów, ale nie dał rady. Odprowadzono go siłą do komisariatu. Osadzony w areszcie długo nie myślał, całą swą

zemstę wywarł

na piecu. Rozebrał go na drobne kawałki.

Oczywiście siedzi i posiedzi jeszcze ładnych parę dni tak jak powinni siedzieć rodzice dzieci pozostawionych na ulicach miast

bez opieki

Nie dalej jak wczoraj zanotowaliśmy tragiczny wypadek jaki się zdarzył podczas wyścigów motocyklowych na ul. Topolowej. Jeden dzieciak jest ciężko ranny, drugi zmarł. Wszystkiemu winien niedozór.

Czyż istnieje w kodeksach karnych świata, wystarczająca kara na niedbałych rodziców?

J. O.

Uroczyste otwarcie Muzeum Sztuki Religijnej

W poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 12 w południe nastąpiło uroczyste otwarcie Muzeum sztuki religijnej im. kardynała Kakowskiego. Na otwarcie Muzeum przybyli: Prezydent RP z małżonką, minister WR i OP Świętosławski, podsekretarze stanu, przedstawiciele armii gen. Bończa-Uzdowski i Schally, komisaryczny prezydent miasta Starzyński, woj. Jaroszewicz i inni.

Dostojnych gości oczekiwali: JEm. ks. kardynał Al. Kakowski, JEE ks. arcybiskup Gall, ks. biskup Szlagowski, Kapituła Metropolitalna. Po odczytaniu aktu erekcyjnego Muzeum i podpisaniu go przez obecnych, ksiądz kardynał dokonał poświęcenia Muzeum.

Następnie p. Prezydent oraz przybyli goście z wielkim zaintersowaniem oglądali zabytki sztuki religijnej, zgromadzone z wielką selekcją i znajomością rzeczy w muzeum. Szczególne zaciekawienie budziły rzeźby z 14, 15 i 16-go stuleci, oraz b. cenne tkaniny i hafty w postaci ornatów, dalmatyk, kap, pasów słuckich, tkanin buczackich itp.

Zbiory przechowywane są z całym pietyzmem w domach zabytkowych przy ul. Kanonia, w otoczeniu świadczącym o wysokiej naszej kulturze religijnej wieków ubiegłych.

Po zwiedzeniu muzeum Prezydent RP w towarzystwie swej małżonki, żegnany przez duchowieństwo, odjechał na Zamek.

Dzieci, dla których nie było miejsca w szkołach

9-go bm. kierownictwa publicznych szkół powszechnych ukończyły akcję przyjmowania kandydatów do tych szkół, w których były jeszcze wolne miejsca.

Od 13 do 16 bm. biura Rady Szkolnej (Sienkiewicza 14) będzie rejestrowało dzieci, które tą drogą nie dostały się bezpośrednio do szkół. W miarę wolnych miejsc dzieci te będą kierowane do innych szkół. Przy zapisywaniu dzieci należy przedstawić metryki urodzenia dziecia, a do klas starszych również świadectwo z dotychczasowej nauki. Przyprowadzanie dzieci do biura Rady Szkolnej jest zbyteczne.

10 kilo trujących grzybów

W dniu wczorajszym miejska służba zdrowia przeprowadziła lotną lustrację wszystkich targowisk stołecznych, zwracając specjalną uwagę na grzyby suszone. U jednej ze sprzedawczyń skonfiskowano 10 kg grzybów trujących.

Miejska służba zdrowia ostrzega przed nabywaniem grzybów nie pewnych.

Rocznik 1917 do poboru

Niebawem rozpocznie się rozsyłanie kart powołania poborowych rocznika 1917, uznanym za zdrowych podczas ostatniego poboru.

Na „większe zamówienie" nabrał oszust kupców warszawskich

Do większych składów gotowych ubrań, zgłaszał się osobnik, który przedstawiając się za zawodowego agenta mówił, że sprzedaje na własny rachunek garderobę. Ponieważ miał odpowiednie referencje, kupcy dawali mu towar w tzw. komis. Początkowo osobnik ów, którym okazał się Jankiel Zyberyng (Stawki 18), przynosił pieniądze za sprzedane towary, wzbudzając tym zaufanie kupców.

Po pewnym czasie takiej współpracy, zgłosił się do poszczególnych właścicieli sklepów z oświadczeniem, że wyjeżdża na prowincję i prosi o większą partię towaru. Zgodzono się na to chętnie. Od tej chwili Zyberyng zniknął. Poszukiwania na własną rękę nie dawały rezultatów, to też poszkodowani zawiadomili policję.

Wczoraj oszusta zatrzymano i decyzją władz sądowo - śledczych osadzono w więzieniu.

Do policji zgłaszają się poszkodowani. Suma zdefraudowanych towarów wynosi około 30.000 złotych.

Rejestracja rocznika 1920

Jutro, dnia 14 września mają zgłosić się do rejestracji do wydziału wojskowego zarządu miejskiego poborowi rocznika 1920 zamieszkali w obrębie komisariatu 7-go PP nazwiska których zaczynają się od liter od N do Z włącznie. Stawić się należy o godz. 8 rano wraz z dowodem tożsamości, świadectwem urodzenia, dowodem meldunkowym oraz świadectwem szkolnym.

TEATR, MUZYKA, KINO

NARODOWY: „Zielony frak" Caillaveta i de Flersa.
POLSKI: „Subretka" Devala.
LETNI: „Kłopoty Bourrachona".
MAŁY: „Pani natura" Biraboau.
KAMERALNY: „Zbyt liczna rodzina".
TEATR 8.15: „Księżna Czardaszka".
MALICKIEJ: Komedia muzyczna „Na falach eteru".
CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś i dni następnych satyra polityczna w 25 obrazach pt. „Naokoło Cyrulika".

OGRÓD ZABAW „100 POCIECH" czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i piątków.
TEATR WIELKA REWIA: W sobotę 10 bm. inauguracje sezonu widowiskiem w 30 obrazach „Dla Ciebie Warszawo"!" z Lodą Halamą, Bodo, Contim, Krukowskim, Walterem na czele zespołu z 200 osób. Codziennie 2 przedstawienia: o g. 7.30 i 10.
DOLINA SZWAJCARSKA (Szopena 3): Codziennie koncerty muzyki lekkiej. Wejście bezpłatne.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE

ATLANTIC (Chmielna 35): „Druga młodość"
BAŁTYK (Chmielna 9): „Rozalie".
CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wrzos".
* CASINO (N. Świat 50): „Obawa przed skandalem".
COLOSSEUM (N. Świat 19): „Robin Hood".
* EUROPA (N. Świat 39): „Drapieżne małżeństwo".
* IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Przygody Tomka Sawyera".
PAN (N. Świat 40): „Ostrożnie profesorze"
RIALTO (Jasna 3): „Modelka".
* ROMA (Nowogrodzka 19): „Tajemnice dżungli".
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Lokaj jaśnie pani".
STUDIO (Chmielna 7): „Arena życia".
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Paweł i Gaweł".

ACRON (Żelazna 64): „Zdradziecki wąwóz"
ADRIA (pl. Teatralny): „Perły korony".
AMOR (Elektoralna 15): „Teodora robi karierę" i „Światła bulwarów".
* ANTINEA (Żelazna 51): „Droga do Rio" i „Śmierć czyha w dżungli".
AS (Grójecka 56): „Niedorajda" i dodatki
BIS (Elektoralna 27): „Czurujące oczy" i „Zew dżungli".
CZARY (Chłodna 29): „Huragan" i nadprogram.
ELITE (Marszałkowska 81a): „Gdy kwitną bzy" i „Za kulisami filmu".
* EDEN (Marszałkowska 31): „Ordynat Michorowski" i „Trędowata".
FAMA (Przejazd 9): „Maski lorda Blackeney".
FILHARMONIA (Jasna 3): „Kobiety nad przepaścią".
[illegible]A (Żelazna 41): „Postrach dzikiego zachodu" i „Darmozjad".
FORUM (Nowiniarska 10): „Więzień królewski" i „Mecz Schmeling — Louis".
HELIOS (Wolska 8): „Ludzie Wisły" i dodatki.
ITALIA (Wolska 32): „Oskarżona".
JURATA (Krak. Przedm. 66): „Czar cygancrii" i „Zdemaskowany bohater".

KOMETA (Chłodna 29): „Wyspa straceńców" i rewia.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Ucieczka Tarzana".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Barbara Radziwiłłówna".
MAJESTIC (N. Świat 43): „Pensjonarka".
* MARS (pl. Inwalidów): „Miłość i sny kobiety".
MASKA (Leszno 70): „Ogród Allaha" i „Matura".
METRO (Smocza 36): „Za cudze winy" i „Niewidzialne małeżństwo".
MEWA (Hoża 38): „Dzień na wyścigach" „Podwójne wesele".
MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Znachor".
MUCHA (Długa 16): „Książę i żebrak" i „Ziemia Torella".
NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 54): „Żółty pirat" i „Jedna na milion."
PETIT TRIANON (Sienkiewicza 8): „Lekarz pięknych kobiet" i „Skłamałam".
PROMIEŃ (Dzielna 10): „Tarzan i zielona bogini" i „Bogate biedactwo".
PRAGA (Targowa 71): „Szeik" i „Nieznośna dziewczyna".
* PRASKIE OKO (Zygmuntowska 16): „Grobowiec indyjski" i „Tygrys z Esznapuru".
* POPULARNY (Zamojskiego 20): „Symfonia miłości" i „Śmiertelni wrogowie".
RAJ (Czerniakowska 151): „Ucieczka Tazana" i „Za kulisami sławy".
RIWIERA (Leszno 2): „Obrońcy Rio Grande" i dodatki.
ROXY (Wolska 16): „Kurier carski" i dodatki.
SFINKS (Senatorska 29): „Przestępca".
SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Więzień królewski" i „Trzej muszkieterowie".
SORENTO (Krypska 54): „Penny" i „Daniel Boone".
SYRENA (Inżynierska 4): „10-ciu z Pawiaka" i film kolorowy.
ŚWIAT (Suzina 4): „Kiedy jesteś zakochana" i „Dwoje z tłumu".
ŚWIT (N. Świat 19): „Ziemia błogosławiona".
TON (Puławska 39): „Tygrys Erznapuru".
UCIECHA (Złota 72): „Pensjonarka".
UNIA (Dzika 8): „Zawiniłam" i rewia.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody w dniu 13 bm.: Pogoda o zachmurzeniu przeważnie dużym, miejscami przelotne deszcze, zwłaszcza na wschodzie kraju. Temperatura w ciągu dnia około 15 st. Umiarkowane wiatry zachodnie.

DROGA i MOTOR

DODATEK TYGODNIOWY NOWEJ RZECZPOSPOLITEJ

Przed trudną imprezą międzynarodową

Polscy motocykliści zdali egzamin

Niedzielne wyścigi w Alei Niepodległości

Niedzielny wyścig zgromadził na starcie 59 zawodników. Organizatorzy, sekcja motorowa związku strzeleckiego dołożyła wszelkich starań by impreza ta wypadła imponująco. Cóż kiedy bywa zawsze taki chochlik, który ma za zadanie psucia tego co kosztowało innych dużo pracy i mozołu. Tym chochlikiem w niedzielnym wyścigu był nie kto inny tylko... elektrownia.

Nie pomogło zaproszenie na wyścig ulubionego przez społeczeństwo speakera z bożej łaski p. inż. Rychtera nie pomogły zainstalowane megafony, nie pomógł mikrofon... megafony milczały, bo nie było prądu.

Na starcie znalazło się 59 zawodników, a więc liczba bardzo pokaźna, wziąć pod uwagę, że w ostatnim wyścigu ZS startowało tylko 28 zawodników. Przyrost ten świadczy najlepiej o popularności imprez motocyklowych.

Trzeba było widzieć jak w niedzielnym wyścigu siedemnastoletni Kustosz na swej „setce" hasał po trasie, z jakim zacięciem walczył z współzawodnikami, mimo, że ci go często mijali, nie dał się, walczył dalej by nie przyjść ostatni. Takich malców potrzeba nam więcej. Zresztą jeżeli chodzi o dorobek sportowy niedzielnych wyścigów był on ogromny. Najlepszym dowodem jest, że aż pięciu zawodników pobiło ostatni rekord trasy, który wynosił 104 km na godz.



Zwycięzca Jerzy Mieloch bierze ostry wiraż przy samym krawężniku.
Fot. na błonach „Kodaka"

Wszystkich zawodników cechowała niezwykła zaciętość i gentlemańska walka, co zasługuje na specjalne podkreślenie.

Razem odbyło się sześć biegów. Na pierwszy ogień poszły maszyny do 125 cm dla juniorów i seniorów równocześnie. Zawodnicy ci musieli przebyć pięć okrążeń. Na 8 zawodników pierwsze miejsce zajął Kuligowski na „Excelsiorze", któremu przez cały czas biegu poważnie zagrażał Jonca na polskim motocyklu „Mój". Trzecie miejsce zajął Gburek na „DKW". Pocieszającym objawem był udział maszyny polskiej konstrukcji „Mój". Maszyny te, które już zdały bardzo trudny egzamin w terenowym raidzie Szlakiem Marszałka udowodniły jeszcze raz, że konstrukcją swoją konkurować mogą z wszystkimi markami zagranicznymi.

W drugim starcie stanęły maszyny do 250 cm. sześć., które miały do przebycia 20 okrążeń. Od startu prowadzenie objął czołowy kierowca wojskowy por. Nachorski, który już nie oddał pierwszeństwa aż do mety, przebywając trasę w czasie 31:16,1 min. z przeciętną 92 km na godz.



Semis i Brendler na wirażu
Fot. na błonach „Kodaka"

Jako drugi na metę wpadł Jeżak przed Voellnagelem. Bieg ten był jednym triumfem „Rudga", gdyż wszyscy trzej jechali właśnie na maszynie tej marki.

Trzeci z kolei bieg przyniósł pierwszy dreszczyk emocji. Na starcie stanęli juniorzy w klasie do 350 cm sześć. W biegu tym wzięli udział triumfatorzy poprzedniego biegu por. Nachorski i Jeżak na maszynach sportowych tzw. 250-kach. Maszyny już ruszyły tylko na starcie został por. Nachorski, któremu maszyna nie zapaliła.

Zawodnicy oddalili się już blisko pół kilometra, kiedy Nachorski ruszył pełnym gazem. Na czele jedzie Brun za nim Grochowski i inni. Na drugim okrążeniu Nachorski wchodzi już do środka, mija jednego potem drugiego. Po siedmiu okrążenach jest już trzeci. Wśród widzów wre gorączka. Z okrążenia na okrążenie Nachorski coraz bardziej zbliża się do czołówki jednakże straconego dystansu nie jest w stanie nadrobić i kończy jako trzeci.

W klasie C ponad 350 cm na starcie staje 14 maszyn. Powietrze przeszywa grzmot pędzących maszyn. O pierwsze miejsca rozgrywa się walka między Francuzem Semisem, Brendlerem, Klimkowskim i Falkowskim. Na ósmym okrążeniu prowadzący Semis łapie defekt, który zmusza go do wycofania się. W międzyczasie stawkę prowadzącą dogania Borek-Gostyński. Wśród niebywałego napięcia na metę jako pierwszy wpada Klimkowski przed Borek-Gostyńskim i Broniatowskim.

Po krótkiej przerwie na start wychodzą seniorzy. tSartują zawodnicy klasy A i B. Od startu rusza ostro Langer za nim Baron Bathelt, Bezet i inni. Po czwartym okrążeniu przy brawurowej jeździe na wirażach Bathelt mija Barona, pociągając go za sobą z kolei, mijają oboje Langera i już do końca pozycja się nie zmienia. Przed samym końcem Langera mija jeszcze świetnie jadący Bezet, zdobywając cenne trzecie miejsce.

Chwila przerwy i na starcie stają maszyny wyścigowe ponad 350 cm. Tu już sam kwiat polskich motocyklistów Bathelt, Dąbrowski, Lemański, Mieloch, Docha, Gostyński. Na nich z atakiem przygotowali się młodzi jak Bezet, Golasik, Brendler ze swoją sportową 350-ką. Na znak startera ruszają.

Rozlega się jeden przeciągły ryk maszyn... Pędzą. Ze startu jak z procy wyleciał Mieloch na swojej NSU, zdobywając od razu nad innymi około 300 metrów przewagi, które już do pewnego stopnia przesądziły o zwycięstwie. Tymczasem Docha na „Rudgu" wystartował ze znacznym opóźnieniem. Jego maszyna pędzi z zawrotną szybkością mija wszystkich, dochodzi do czoła i już na dwunastym okrążeniu jest drugi... niestety, defekt sprzęgła zmusza go do kapitulacji. Tymczasem miłą niespodziankę sprawia Brendler. Na swojej sportówce jedzie z początku jako piąty powoli się rozkręca mija Gostyńskiego, dochodzi świetnie jadącego Lemańskiego na BMW i tuż przed samym końcem jest już drugi. Niestety zbyt wielka odległość dzieli go od Mielocha, toteż kończy bieg jako drugi, za nim Lemański i Borek-Gostyński. Jako piąty ukończył Bezet.

Zaznaczyć należy, że bieg ten przyniósł aż czterokrotne pobicie rekordu trasy. Dotychczasowy rekord trasy wynosił 104 km. na godz. należał do Bathelta. Obecny rekord wynosi 106 km na godz. i należy do Mielocha.

„SATIS"

„Nafciarzom wszys ko wolno"

Nie pomagają zdrowe głosy

o obniżkę ceny benzyny

Pisaliśmy już o sposobikach olejowych „Vacuum" i „Małopolski", o sposobikach polegających na tym, że ten sam olej maszynowy przepuszczony przez sitko i zapatrzony w blaszanki sprzedaje się za cenę 600 proc. wyższą. Sprawą tą nie zainteresowane inne powołane czynniki.

Pisaliśmy również o sprawie zamkniętej rafinerii w Libuszy, o praktykach bilansowych, wyczynianych nad dzierżawionymi rafineriami — co pozostało również bez echa.

Od dwóch miesięcy walczymy o zniżkę ceny benzyny, tłumacząc, że motoryzacja to drogi, benzyna i maszyny, że motoryzacja to sprawa obronności państwa.

Głucho...

Wskazywaliśmy już, że „lex Wandycz", przedłużając panowanie obcego kapitału na naszym rynku naftowym w nieskończoność jest prawem samobójczym dla motoryzacji, bo kapitał zagraniczny tylko wtedy obniży cenę benzyny, gdy dopuścimy na rynek polski benzynę amerykańską.

Bez skutku...

Pisaliśmy o „zasolonych szybach" i tym podobnych chwytach wiertniczych, stosowanych zarówno przez „Vacuum" czy „Karpaty", chwytach, które mają przekonać Polskę, że trzeba dopuścić na rynek benzynę amerykańską, bo Polska nie ma ropy.

Groch o ścianę...

Piszący te słowa podczas bytności w zagłębiu naftowym był świadkiem, jak auto potrąciło policjanta i przewróciło go na bruk. Widząc, jak się zbiera potłuczony funkcjonariusz bezpieczeństwa i porządku publicznego odezwałem się do towarzyszącego mi robotnika:

— No... ten im da łupnia!!

Na co stary i dobrze znający tamtejsze stosunki robotnik ruszył ramionami:

— Myli się pan. Nafciarzom wszystko wolno. Oni tu rządzą...

Nie wiem, jaki miał ostateczny rezultat incydent z policjantem, ale teraz bilansując akcję „Nowej Rzeczpospolitej" w sprawie obniżki cen benzyny i w sprawie „kantów" na tym rynku popełnianym z dziwną przemocą narzucają mi się te właśnie słowa:

— Nafciarzom wszystko wolno.

Bo przecież nieprawdopodobieństwem jest, aby zyski towarzystw zagranicznych zostawały w kraju, a za granicę były przesyłane wyłącznie w ramach przepisów dewizowych. Taka uczciwość wielkich koncernów jest nie do pomyślenia i musi istnieć jakaś droga, którą pieniądze wyduszone z polskiego konsumenta benzyny przez panów z „Vacuum" czy „Małopolski" przechodzą rok rocznie do kieszeni kapitalistów zagranicznych.

A jednak dotychczas nie widać tej żelaznej miotły, która wygarnie to wszystko i zaprowadzi jakieś inne europejskie, a nie kolonialne stosunki, by straciły rację słowa polskiego robotnika:

— Nafciarzom wszystko wolno...

6.15 – 24.00 RADIO

WTOREK, 13.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Komunikat meteorologiczny dla uczestników zawodów o puchar Gordon Bennetta; 11.00 Audycja dla szkół; 11.15 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 „Na szerokim świecie"; 15.35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Koncert rozrywkowy; 16.40 Pogadanka konkursowa P. R.; 16.45 „Od Tatr do stratosfery"; 17.02 Płyty; 18.00 Pogadanka; 18.10 Recital fortepianowy Mieczysława Münza; 18.45 Fragment z „Kollokacji" J. Korzeniowskiego; 19.00 Duety operowe; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 W 150 rocznicę odsłonięcia pomnika króla Jana Sobieskiego; 21.55 Wiad. sportowe; 22.05 Pięć wieków dawnej muzyki; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty; 15.00 Wiad. sportowe; 17.00 Pogadanka; 17.15 Arie i pieśni w różnych językach; 18.10 Płyty; 22.00 Skecz; 22.55 Utwory Ryszarda Wagnera.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.
20.05 Radio Romania. Koncert symfoniczny.
20.00 Bruksela franc. Koncert Mozartowski.
20.30 Wieża Eiffla. Koncert symfoniczny.
21.00 Mediolan. „Neron" opera Arrigo Boito.

ŚRODA, 14.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna; 8.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.45 Odczyt; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 Pogadanka; 18.10 Recital skrzypcowy Wacława Niemczyka; 18.45 Fragment z „Kollokacji" Józefa Korzeniowskiego; 19.00 Pieśni polskie w wykonaniu Jadwigi Radwan-Młynarskiej; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Koncert chopinowski; 21.45 Wiad. sportowe; 22.00 Koncert popularny; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy; 14.00 Parę informacji; 14.10 Koncert solistów; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Zespół Pawła Rynasa; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.00 Płyty; 18.10 Muzyka lekka i taneczna; 22.15 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.50 Budapeszt. Wieczór oper.
19.30 Sofia. „Rigoletto" opera Verdiego.
20.00 Droitwich. Koncert symfoniczny.
20.10 Królewiec. „Czar Wenus" operetka Kippa.
20.15 Hamburg. „Ulysses" opera Brandt-Buysa.
20.30 Paris PTT. Koncert symfoniczny.
20.45 Praga. „Asrael" symfonia Suka.
21.00 Wiedeń. Koncert symfoniczny.

CZWARTEK, 15.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Poranek muzyczny dla szkół; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Pogadanka dla dzieci; 15.30 Skrzynka ogólna; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.15 Audycja dla liceów; 16.35 Uwertura do op. „Marta"; 16.45 Pogadanka; 17.00 Płyty; 18.00 Przegląd wydawnictw; 18.10 Polskie pieśni w wyk. chóru męskiego; 18.50 Teatr wyobraźni; 19.10 Recital wiolonczelowy Waleriana Deca; 19.30 Pogadanka aktualna; 19.40 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Koncert; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Polska muzyka kameralna; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

13.00 Płyty; 13.55 Parę informacji; 14.05 Płyty; 15.05 Muzyka operetkowa; 17.00 Jak spędzić święto; 17.10 Pogadanka społeczna; 17.15 Koncert solistów; 18.00 Płyty; 22.00 „Haneczka" fragment z książki Kornela Makuszyńskiego; 22.30 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.30 Radio Paris. Koncert symfoniczny.
20.30 Droitwich. Koncert symfoniczny.
20.30 Wieża Eiffla. „Legenda o Kitieży" opera Rimski-Korsakowa.
21.00 Rzym. „Falstaff" opera Verdiego.
21.00 Mediolan. Koncert orkiestrowy.
21.30 Luksemburg. Koncert symfoniczny.
21.40 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.

Pełna tabela loterii

6-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 na nr 5736

Zł 10.000 na nr: 1648 18777 42731 77418 116196

Zł 5.000 na nr: 1314 50890 110357

Zł 2.000 na nr: 5421 5571 9769 16590 18523 18919 23224 33346 34329 34931 37329 46031 73324 80155 102257 120854 131438 137917 139558 154754 155759

Zł 1.000 na nr: 2082 4083 6407 10562 18919 44144 45035 60230 62472 66404 68974 70924 82790 84253 99102 101846 109906 115469 118776 144000 146380 151735 153323 156276

Wygrane po 250 zł

8 101 3 202 36 43 305 57 91 559 729 85 858 67 900 95 1130 66 83 93 229 49 54 460 82 95 541 90 662 85 729 2013 103 5 296 310 4 440 58 531 55 627 49 58 762 805 56 3074 136 96 216 37 538 98 626 53 78 762 876 979 44102 340 509 49 633 735 59 805 27 962 8 5055 90 107 73 308 28 54 427 582 609 17 766 87 802 40 86 910 32 88 6003 97 205 90 482 531 5 61 606 827 9 980 7054 103 30 259 541 632 799 831 74 85 937 8013 183 206 33 9056 7 81 120 76 263 92 400 10 60 550 690 780 6 847 98 940 9 10050 9 83 22 42 455 601 59 92 6 11131 56 237 435 83 541 98 628 710 87 807 31 3 12304 68 760 900 24 48 76 13070 100 10 5 26 33 243 86 448 533 675 709 62 879 9144 14086 280 347 61 491 537 45 633 95 744 800 43 69 79 89 943 15025 39 102 70 232 4 9 424 89 587 801 96 935 16000 52 88 271 465 588 688 748 56 887 903 17111 41 6 232 48 884 553 692 792 840 18074 232 44 303 409 49 555 625 34 715 44 804 50 914 19026 45 64 9 71 98 144 92 309 92 467 77 512 693 724 50 885 20069 129 336 650 4 794 803 987 21032 72 231 530 2 630 780 2 812 47 22112 66 86 300 483 97 500 688 900 1 57 23040 552 670 804 9 960 10 24109 289 327 77 519 627 798 25072 183 322 50 89 96 400 90 901 33 26219 88 371 400 27 56 79 661 754 800 920 87 20025 31 72 159 292 530 74 777 987 28030 1907 11 8 933 45 29070 116 31 331 75 485 517 830 30345 60 437 61 76 619 31045 71 179 205 306 408 503 18 87 801 986 32018 200 355 593 600 40 7 64 705 980 33125 8 411 507 602 34 717 48 83 96 801 993 34050 133 257 592 611 818 62 35039 551 99 232 49 387 445 516 29 96 690 702 48 991 36059 117 293 337 95 494 673 731 855 63 53 69 37044 156 461 541 55 67 625 73 703 16 28 830 95 977 90 38036 63 349 661 739 98 838 67 70 98 90 41 39067 70 247 89 551 79 803 93 40298 345 537 96 41030 117 372 448 95 580 613 900 18 40 58 43009 48 104 303 55 409 571 653 706 904 44065 292 372 540 69 725 75 837 45036 100 65 6 304 581 624 52 67 750 808 21 59 934 41 9 46023 75 154 413 500 17 901 47099 149 238 413 29 75 98 544 794 833 916 51 91 48003 10 24 114 9 49 420 70 510 51 809 950 49213 94 407 584 661 79 750 829 53 50121 317 21 871 959 75 51079 365 626 828 52033 5 226 321 59 61 440 67 80 78 53016 31 98 121 56 70 83 389 917 44

54069 79 230 59 80 95 473 594 650 3 797 818 30 929 42 79 55169 86 202 74 337 454 67 556 622 798 900 68 82 56075 100 79 257 472 674 737 804 57105 370 484 597 688 730 840 952 58045 156 359 805 59032 257 431 42 520 46 627 47 749 850 904 74 60025 37 394 420 539 86 608 756 863 61034 374 439 42 564 657 902 33 95 62135 6 447 9 721 841 3 963 63227 606 12 30 875 960 64227 606 12 30 817 86 45 65041 116 355 687 7 97 730 871 902 28 40 4 82 66146 95 246 372 494 552 708 13 46 849 67021 204 407 43 90 768 822 88 68165 251 82 300 21 404 25 651 838 61 902 31 95 69110 44 361 70 404 90 521 787 805 18 70066 107 265 301 15 485 568 72 84 811 933 54 71142 58 254 73 87 465 584 94 610 774 9 947 72093 110 52 230 70 87 455 79 529 509 21 6 31 98 737 916 37 46 73014 23 34 95 144 260 752 866 74239 325 37 9 506 85 607 64 883 924 75315 52 443 52 615 75 705 74 999 76084 99 108 274 384 421 578 431 788 819 43 906 10 77118 65 75 451 671 799 812 902 49 78094 123 65 84 247 512 609 11 726 65 881 953 79076 158 229 33 379 87 602 888 940 65 80077 288 306 70 496 631 5 51 61 70 834 992 81024 145 213 31 325 556 81 622 39 853 82032 107 205 489 94 855 83058 193 268 486 689 794 903 92 84020 41 105 277 304 422 83 522 608 11 22 32 724 89 802 34 65 84 963 85 85015 71 330 482 527 721 79 824 86090 100 15 20 69 75 253 70 457 801 97 963 87293 706 20 903 10 88216 66 73 617 839 943 89055 216 312 642 753 90281 315 611 95 734 62 873 91001 65 167 85 246 87 345 86 702 61 804 906 92061 266 350 94 451 504 43 615 77 759 93092 199 200 16 53 317 405 69 614 84 74 890 917 46 94046 200 74 80 90 320 436 668 72 913 95036 159 404 12 879 993 96006 421 534 65 795 800 92 97092 250 407 654 74 98036 81 100 1351 430 7 92 4 625 74 721 89 848 99034 124 363 451 34 802 915 101056 305 500 612 66 789 71 81 596 844 947 100152 441 606 55 718 99 841 954 102157 267 95 103128 234 380 858 962 104239 526 694 749805 28 58 73 917 58 82 105137 69 249 91 331 76 410 506 69 743 959 90 106069 206 74 435 84 82 503 19 78 620 4 64 78 703 904 107064 160 90 335 40 69 436 724 964 98 108101 54 360 78 919 109069 147 290 336 89 407 71 618 61 763 85 975 110092 106 333 500 48 64 86 720 44 71 838 44 111317 68 472 741 990 112140 95 383 443 56 705 90 961 89 113077 124 55 232 40 544 645 794 987 114010 32 69 159 505 88 661 74 5 708 90 115000 61 276 84 6 393 452 506 639 786 860 74 116030 101 222 94 393 535 652 756 982 117066 93 177 336 447 537 811 934 118298 53 534 821 951 119061 362 540 620 41 761 869 998 120034 60 248 460 913 121083 625 871 122279 375 457 669 792 875 123092 120 263 328 436 660 849 124187 288 479 691 125008 174 352 73 411 23 518 893 945 126232 46 94 415 541 95 611 658 739 843 127078 438 128070 100 87 268 448 777 963 129071 185 324 791 823 913 130197 220 344 483 500 26 601 10 799 865 131041 293 578 98 775 870 132028 329 485 133094 168 489 134171 243 863 93 989 135570 820 136162 457 137082 100 19 50 97 389 548 698 916 138097 163 241 403 532 761 904 31 93 139033 100 9 19 74 402 97 532 763 816

28 67 76 917 140003 37 8 144 403 34 43 540 65 717 852 907 41 141028 43 221 43 438 505 14 713 21 4 854 925 142082 180 312 20 562 98 143005 124 32 41 98 253 93 550 84 629 53 755 76 868 144000 31 162 68 626 893 941 81 145091 208 35 323 498 606 874 915 146054 222 487 986 147306 54 443 771 823 78 908 22 148057 63 84 171 252 4 421 62 559 633 822 99 149318 706 900 51 150022 751 985 151499 931 97 78 152081 120 461 807 48 545 663 789 808 154007 109 11 261 81 486 600 37 710 949 155210 382 461 652 997 156061 390 429 41 566 607 734 157257 84 437 76 514 744 830 73 5 81 921 51 72 158078 91 280 564 823 907 56 159253 428 97 815

III-cie ciągnienie

Wygrane po 250 zł

370 89 410 942 1207 361 528 680 769 2102 325 79 96 467 641 710 63 3286 341 454 67 834 4077 109 73 247 389 519 856 5239 349 459 91 660 777 823 88 943 6011 120 75 384 403 524 666 700 20 63 7072 180 227 415 710 11 13 36 0815 25 131 81 263 391 763 815 932 9334 514 661 960 10092 304 31 423 552 741 809 909 11013 23 83 186 97 596 701 987 12016 218 322 52 99 668 732 806 77 9 55 13301 568 638 67 984 14133 736 15303 480 563 801 981 16050 272 509 70 632 708 877 17113 50 712 63 932 18052 237 451 647 19118 288 363 554 762 43 863 926 20164 489 553 922 21038 68 102 62 96 436 529 95 643 941 22224 555 75 69 615 23085 155 332 478 617 945 24276 314 559 711 25208 59 818 26336 539 881 993 27132 480 83 664 99 892 28038 49 140 81 361 925 29022 310 458 731 30824 31033 333 630 32082 727 825 33184 262 393 422 698 892 969 34396 807 13 34 94 987 35091 220 43 800 55 36181 252 347 528 623 75 869 98 942 37017 21 486 553 71 77 978 86 38023 177 400 66 770 39008 53 194 306 792 40373 41091 154 278 687 725 42329 483 43410 757 90 861 44007 197 216 338 567 841 81 45056 111 500 862 974 46245 387 47114 455 541 912 94 48029 34 66 75 285 344 497 672 734 49291 450 512 600 50249 480 651 51094 173 83 394 485 512 751 52034 111 402 529 947 88 53232 89 435 628 54030 58 341 588 607 60 721 55218 753 56 56349 837 82 57164 418 80 691 770 58037 51 148 232 94 318 427 732 59177 251 446 729 946 60043 71 140 224 321 547 57 612 17 64 61008 110 50 232 82 519 632 991 62010 171 274 82 98 416 757 981 63029 389 464 556 668 64053 96 225 427 46 637 716 65164 483 608 38 702 27 97 976 66165 70 584 638 824 964 67156 324 453 97 610 901 37 78 68117 263 618 48 49 757 65 820 924 69065 77 883 70131 251 74 303 518 974 71236 51 320 23 412 727 870 72123 246 430 73178 426 7301 270 509 26 58 838 53 963 75198 438 88 954 76805 908 77101 233 64 648 91 78070 171 266 355 56 557 79019 60 12 290 395 455 532 47 744 867 80575 88 982 8108 685 722 92 886 87 916 8204 155 320 772 54 801 83177 91 348 678 80 84809 32 85130 300 512 95 630 769 82 911 86013 69 132 48 736 809 87494 74 88288 414 649 65 777 862 58 975 89149

457 90400 857 914 90400 857 914 91274 321 67 814 909 92271 415 702 93029 298 832 94074 192 324 422 691 95092 562 96173 202 50 551 624 48 96 816 931 82 97095 170 203 307 867 98822 967 80 99118 280 329 517 40 77 634 763 100331 503 101283 526 65 792 971 102126 41 929 103083 291 93 104013 111 496 572 621 57 105057 84 161 222 446 82 565 791 991 106241 441 594 728 916 107037 248 50 350 660 108150 387 551 79 606 109554 71 85 799 890 931 110041 296 415 540 904 111067 310 487 98 510 819 22 112034 77 113 463 683 786 113147 359 732 832

114111 50 231 608 787 925 35 115232 924 37 897 945 116122 315 590 837 81 999 117015 58 327 583 118490 91 3 678 904 119642 995 120107 51 294 443 79 121356 83 516 8000 122217 361 406 642 848 950 123371 444 820 124185 604 870 125026 107 325 534 126098 209 327 74 515 659 914 28 127926 128136 51 353 704 978 129102 37 329 33 45 719 130122 396 465 561 999 131033 587 638 725 877 965 132202 55 78 642 799 833 994 133050 280 622 134324 476 923 135118 212 628 800 136821 137027 117 441 334 733 58 79 831 138306 21 765 959 139087 163 265 467 902 4 28 32 51 140603 13 750 141136 297 582 91 883 142131 34 855 85 939 143064 114 264 553 144020 280 305 97 436 566 91 677 847 145022 108 278 327 446 650 721 959 146076 108 336 56 453 81 669 147460 65 78 609 15 62 96 701 61 907 148172 324 82 974 149532 819 91 150360 412 502 704 42 934 151297 342 533 64 81 612 95 801 152016 252 391 599 608 942 153021 901 90 154370 454 88 507 869 155104 253 444 557 621 787 841 156040 59 231 73 653 890 908 34 70 85 157174 453 81 158475 159068 95

VI-te ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 na nr 41015.

Zł. 5.000 na n-ry: 5367 46148 60432 64614 88784 155808.

Zł. 2.000 na n-ry: 2860 3429 9998 18299 30585 34053 39283 41715 47782 48645 50449 81286 84554 89278 92667 111480 136274 142015 149613.

Zł 1.000 na n-ry: 4383 6975 14475 19659 27408 29689 31464 32507 34923 41458 58215 59942 60940 65589 68041 69434 70310 80254 86696 90309 96149 100968 111554 111978 115309 118637 131758 146439 149495 150873.

Wygrane po 250 zł

281 398 669 95 762 966 100010 502 7 643 2395 3056 231 353 629 4052 110 311 540 851 906 5298 433 677 795 985 6251 48 613 60 68 712 840 7100 88 203 326 2 547 79 610 813 8220 65 382 9240 540 20 849 946 10207 532 751 998 11419 33 872 12168 512 797 893 926 13358 39 515 52 751 14101 689 765 54 807 79 91 15012 733 16075 178 366 790 7370 480 871 920 18130 207 306 46 66 55 707 815 19039 260 986 551 734 777 20434 45 578 697 21511 612 26 852 22192 219 314 410 548 726 947 61 23027 145 245 326 49 832 24018 143 356 444 512 15 854 78 906 25271 669 719 25 904 26076 147 324 544 645 894 27573 28043 221 521 752 882 930 55 90 29046 272 317 904 73 30 160 858 31165 221 89 317 97 680 709 991 32240 76 770 993 33015 98 144 80 679 795 914 34146 95 348 750 835 35127 221 440 540 844 941 36012 474 964 74 37305 38148 329 720 39106 237 391 534 833 904 41 47 4097 358 454 616 825 53 63 41070 302 29 442 590 42499 671 43011 454 547 44003 24 276 526 625 49 809 988 45197 320 401 515 698 46216 304 7585 733 936 47009 36 585 48073 160 316 408 40 80 523 83 605 720 71 49560 592

50116 35 350 56 483 678 711 838 51404 52463 540 765 872 932 92 53324 03 834 940 54408 90 718 55112 490 521 46 812 992 56224 458 57025 945 63 58028 699 896 59263 77 519 831 60057 203 67 540 931 61986 62181 328 406 639 63507 71 945 81 64174 297 394 418 739 65

65161 218 348 455 66182 277 615 67098 396 733 68109 402 822 966 9 69170 579 668 943 5 70168 592 4 71121 229 300 38 64 6 401 506 19 72065 135 300 87 655 997 1 7307 7107 341 83 742 74402 549 75094 161 218 527 769. 76247 423 46 569 685 880 77045 151 212 44 570 668 78026 285 305 61 638 78 55 79112 753 938 84 80070 85 102 25 347 74 412 5 521 77 722 880 946 81074 407 74 609 967 81 82376 923 83331 636 84003 434 500 32 43 70 85085 113 459 972 95 86661 893 87371 434 58 71 506 63 88020 472 538 879 967 89116 255 305 61 669 90200 68 86 401 11 61 584 673 709 91300 491 556 92275 747 896 916 42 93108 390 580 854 962 74 94238 67 279 87 95017 65 483 572 698 988 96026 277 312 47 566 746 80 819 97080 124 500 61 928 41 98819 99016 78 307 73 100281 335 480 521 707 40 101094 308 722 822 102057 412 862 97 1030004 24 251 67 345 405 560 99 862 104424 55 720 30 945 20508 2 112 87 202 469 225 672 106008 25 143 212 309 636 932 108155 672 99 109055 163 561 748 824 110280 725 858 111212 30 300 112101 32 — 113618 74 896.

114306 622 707 802 95 115500 67 76 602 763 116090 257 84575 648 51 97 117254 300 9 68 118226 427 672 727 119130 704 88 831 924 120240 383 121258 360 488 935 75 122397 441 89 884 922 123116 273 408 730 124446 503 700 974 125014 148 458 817 959 126553 972 127367 608 128165 314 684 835 943 129496 818 130060 232 45 67 617 25 862 926 82 131051 161 304 407 540 920 84 132093 303 515 610 85 133254 448 134493 600 135019 385 815 136431 88 518 776 137418 23 48 756 138116 209 459 527 28 853 139504 618 805 140107 99 349 59 517 46 646 749 827 141024 207 477 543 729 142022 98 165 88 609 974 82 8 90 143127 45 62 88 565 622 825 923 53 144170 207 380 421 145021 186 281 586 651 63 146224 79 147179 237 42 431 791 148120 26 93 378 149076 579 939 53 150383 597 731 151063 207 565 604 829 982 152209 475 572 623 79 752 153045 223 446 818 914 92 154373 407 692 785 155058 101 474 692 95 785 156068 385 447 591 157480 815 963 158139 208 85 438 527 601 823 159439 619 823 928



— Ależ, chłopcze, znowu masz usta otwarte!

— Wiem o tym, bo je sam otworzyłem.



— Czy będzie służyć, gdy pokażę mu kiełbasę?

— Nie, bo i tak wie, że mu kiełbasy nie dasz.

Kreda na płocie

Historia niecodzienna

Żydom w Trzeciej Rzeszy nie powodzi się dobrze. Jest tysiąc i jeden powodów, dla których Żyd, najbardziej nawet związany z terytorium współczesnych Niemiec, będzie usiłował krępujące go węzły przeciąć i uciekać, gdzie pieprz rośnie. Jednak są trudności.

Nie wszystkie kraje są tak gościnne jak Polska, nie wszystkie kraje chcą wpuszczać bez ograniczeń Żydów-uciekinierów z Niemiec,

Ale na wszystko są sposoby.

Można np. uzyskać obywatelstwo jakiegoś kraju w drodze adoptacji przez obywatela czy obywatelkę tegoż kraju. Kto więc ma po temu środki finansowe, jakie takie stosunki no i nieco przedsiębiorczości, może tak, bocznymi drzwiami, wkroczyć do kraju, który sobie zamierzył obrać jako spokojne azylum po przypadłościach Trzeciej Rzeszy.

Wyobraźmy sobie, jednak, taką sytuację: stary, brodaty, szanowany i zamożny Żyd przyjeżdża do Pragi. Tam mu już współwyznawcy wyszukali odpowiedniego młodego człowieka, lub młodą niewiastę, wyznania odpowiedniego, którzy godzą się za umówioną opłatą zaadoptować gentlemana. Teraz powstaje kwestia zaufania. Gotówką nikt nie zapłaci z góry, nikt też na piękne oczy nie dokona aktu adoptacji. Można by wprawdzie zdeponować pieniądze u kogoś zaufanego, ale ten, „też może buchnąć. Najprościej jest dać poważniejszą zaliczkę.

Ale wyobraźmy sobie, bo może być i tak, że ten, który miał adoptować starszego uciekiniera nagle zlęknie się zemsty henleinowców względnie skonstatuje, że to co już otrzymał w postaci zaliczki najzupełniej mu wystarczy i cofnie się od transakcji.

Rozmowa może mieć przebieg następujący:

— Synuchna! Co coś przestałeś mi się podobać! Nosik jakiś nie bardzo. Ochoty nie mam wpuszczać cię do rodziny.

— No, co jest? To jest rozbój na prostej drodze!

— Sie bam! z powodu Niemcy mnie mogą zrobić za trupa!

— Co znaczy trupa? a świnia się nie boisz być?

— Synuchna! Ty wiesz co ja ciebie powiem? — Już ja wolę być żywa świnia, niż zabity bohater!

ORKA



— Słuchaj, zapomniałem zabrać z domu portmonetkę, czy możesz mi prędko pożyczyć 20 złotych?

— Nie, ale mogę ci poradzić, gdzie je prędko możesz dostać!

— No, więc?...

— Wsiadaj do tramwaju, jedź do domu i zabierz portmonetkę...

Kobieta zmieniła mapę Europy (1)

Har Dayal Pertabr w świątyni dżainistów

dostał nagrodę za czyn niepopełniony

W niewielkim mieście francuskim Pau umarł i tu został pochowany człowiek, który pod przybranym nazwiskiem Miguel Maria Astrido tu właśnie dokończył burzliwego żywota. Był to Hindus, Har Dayal Pertabr, człowiek, któremu udało się wyprowadzić w pole angielską służbę wywiadowczą, słynną „Intelligence Service", człowiek, który o mały włos byłby zmienił mapę Europy.

Przeszkodziła mu w tym kobieta.

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy druk przygód Pertabra, opracowany na podstawie jego pamiętników, które mają wyjść w języku polskim w roku przyszłym.

*

Brzuch groźnego bóstwa otworzył się równie cicho, jak nagle. Na czarnym tle przed zgiętym w pas Pertabrem zarysowała się wyniosła postać „Wielkiego Wtajemniczonego". Starzec, który władał niemal despotycznie czterema milionami Hindusów - dżainistów — nie miał w sobie nic z satrapy.

Szybkim krokiem podszedł do Pertabra i położył mu rękę na ramieniu:

— Bądź pozdrowiony, Harze, synu Dayala. Wiem, kto cię przysyła i wiem czego chcesz dokonać. Po długim zastanowieniu przyszedłem do przekonania, że istotnie ty jeden możesz uzbroić Dżainę w broń Anglików. Jedź! Moje błogosławieństwo będzie ci towarzyszyć na każdym kroku...

Har Dayal, który spodziewał się bicia w gong, ponurego huku bębnów, lub mgły duszącego kadzidła, którego w tej świątyni zawsze używano, był tak zaskoczony niezwykle prostym przyjęciem, że dopiero po długiej chwili podniósł głowę. Zobaczył przed sobą starca z długą, białą brodą o siwych brwiach i czarnych jak węgiel płonących oczach, które patrzyły gdzieś w głąb świątyni ponad głowę Pertabra.

A tymczasem starzec mówił dalej:

— Wiedz, że jest to naród, który swoje panowanie nad światem uważa za najszczytniejsze swoje posłannictwo. W imię tego panowania Anglik będzie zdychał z głodu, z pragnienia, z tropikalnych chorób, ale — wszędzie będzie się czuł panem. Bo i tak jest. Anglik w swej zamglonej i dżdżystej ojczyźnie lubi się pośmiać z armii zbawienia, ale tu w obronie jednej golonej pałki wymorduje tysiące Hindusów. Anglik w ojczyźnie każdemu dziecku ustąpi z drogi, ale tu — wjedzie konno w tłum i będzie bił na prawo i lewo tych, co niezbyt szybko mu ustępują z drogi. Wszędzie — jest pewny siebie, bo wie, że za nim stoi cały naród, państwo, król, a przede wszystkim ...Intelligence Service. Gdyby nie ta ich zdumiewająca solidarność na obczyźnie — dawno byśmy ich zjedli...

Świątynia dżainistów kalkuckich była już zupełnie pusta. Tylko ze dworu dochodził odgłos kołatek żebraczych, którymi nędza, grupująca się wokół świątyni usiłowała zwrócić uwagę przechodniów...

— Jedź... — podjął po chwili starzec, zmęczony widocznie tym długim przemówieniem — i pamiętaj: strzeż się kobiet! Ich kobiet... Nie ma takiej nagrody, której byś nie dostał, jeśli ci się uda. Czegokolwiek zażądasz, choćby to była nawet która z moich żon...

Har Dayal zadrżał. Starzec mówił tak, jakby przejrzał na wylot jego myśli...

Boć przecież ta biała kapłanka Thugów, która przed tymże bóstwem występowała trzy razy w tygodniu...

— A ty może... głos starca zabrzmiał dziwnie ciepłą podejrzliwością — ty może już myślisz o jakiejś takiej właśnie nagrodzie?

Har Dayal zdrętwiał.

— On naprawdę czyta w moich myślach... — przemknęło mu przez głowę.

I w tej właśnie chwili rozległ się dźwięk gongu. Har Dayal, który chciał się wyprzeć swej beznadziejnej miłości do białej kapłanki, chciał zaprzeczyć — poczuł nagle, że ten dźwięk złamał jego wolę kłamstwa...

— Jestem zawsze na każdym misterium i wszystkie moje myśli są zawsze przy niej. Ale ja wiem, że to zuchwalstwo, za które powinienem ponieść każdą karę... — wyjąkał. — I... ja... gotów jestem tę karę ponieść...

— Któż to jest? — uśmiechnął się Wielki Wtajemniczony.

— Biała kapłanka Thugów. Przysięgam, żem nigdy jej nie widział poza świątynią, ale...

Tu głos mu się załamał. Jeżeli przyszedł tu, jak człowiek, który mając europejskie wykształcenie, sceptycznie odnosił się do wszystkich akcesorii tej świątyni, jeżeli wydawało mu się, że dzięki temu wykształceniu jest wyższy ponad to wszystko — w tej chwili czuł się tylko Hindusem takim samym, jak cztery miliony dżainistów, które w tej właśnie świątyni najwyższych wzruszeń doznawały...

— Biała kapłanka Thugów... — powtórzył zamyślony starzec. — Hacóż... będzie twoją zanim wyjedziesz...

Kiedy Har Dayal Pertabr wstał, aby jeszcze raz zobaczyć Wielkiego Wtajemniczonego — brzuch wielkiego bóstwa o dwudziestu rękach był już zamknięty...

Wolnym krokiem przyszły przywódca indyjskich rewolucjonistów udał się do miasta. Tak go w ciągu pół godziny zmieniono, że był już tylko uosobieniem żądzy czynu.

A nagrodę za czyn jeszcze nie popełniony — już miał otrzymać. Takie mu dał słowo „Wielki Wtajemniczony"...

WITPE

WITOLD POPRZĘCKI

CZARNOZIEM SCHNIE...

Powieść

6

STRESZCZENIE

Największy „radykał" z całej wsi, Mateusz Wiaderny i jego kochanka spotykają człowieka, którego głos wydał się Mateuszowi dziwnie znajomy.

— Gadaj sobie zdrów... — mruknął Szczepek. — A ja co wiem, to wiem...

— A co ty wiesz?

— Właściwie... nic nie wiem. Ale zdaje się, że poza tą sprawą kryje się jakaś zagadka. Jak się proces odbywał, tom przecież jeszcze nie pracował na policji, tylko tak z amatorstwa interesowałem się większymi zbrodniami, większymi procesami... Przez te dziesięć lat nieraz myślałem o Wiadernym... To jest niemożliwe, żeby rzeczywiście on był tym zabójcą Suchowicza...

Buzek jeszcze raz wzruszył ramionami.

— Najgorsza kategoria to są tacy jak ty, młodzi policjanci, którzy — za dużo czytają powieści kryminalnych...

Szczepek nie słuchał dalej. Wiedział do czego zmierza jego szef. znał te przemowy i żadnej jeszcze do końca nie wysłuchał, bo wiedział, że w teorii na swoim nie postawi. Można to było tylko zrobić w praktyce, a później mieć tyle delikatności i nie mówić najbardziej ordynarnego zwrotu, jaki istnieje w mowie codziennej:

— A nie mówiłem?

Nie mówił. Z zasady nie sprzeciwiał się, bo wiedział, że nie tędy droga, ale — robił swoje i... zawsze okazywało się, że miał rację, a przynajmniej jej ślad.

To też gdy Buzek skończył — Michał Szczepko przeciągnął się i mruknął:

— Za kilka dni idę na urlop... Należy mi się.

A po chwili dorzucił:

— Ten urlop spędzę sobie w Wólce.

Buzek spojrzał na swego podwładnego. Oczywiście zrozumiał, że jego podwładny może postawić na swoim i — nie był tym zachwycony. Wolał więc znaleźć inne wyjście z tej sytuacji — mocno niebezpiecznej dla jego prestiżu.

— No... to... wal do tej Wólki jutro — zadecydował nie bez wysiłku.

Michał Szczepek miał, jak się rzekło dużo taktu, toteż udał, że nie cieszy się swoim sukcesem, ale od razu zaczął spokojnie wyliczać te argumenty, które przemawiały za tajemniczością sprawy Wiadernego, te argumenty, które nasuwały podejrzenie, że Wiaderny siedział w więzieniu niewinnie.

I tak się to stało, że na drugi dzień po powrocie z więzienia Antoniego Wiadernego przed plebanią zjawił się jakiś człowiek ubrany skromnie, ale starannie z tą dbałością, która cechuje znośnie usytuowanych urzędników państwowych.

— Czy mogę się widzieć z księdzem proboszczem? — zapytał uprzejmie, stając w progu kuchni księdza Sawickiego.

Gospodyni obejrzała go od stóp do głów i zadecydowała widocznie, że „tego ksiądz przyjmie", bo bez namysłu odpowiedziała:

— Ksiądz proboszcz jest na ogrodzie... To trzeba tędy, za płotem iść..

Tuż za plebanją rozciągał się ogromny, jak na wiejskie stosunki ogród, bo ksiądz Sawicki cały grunt kościelny w ten sposób zużytkował. Ogrody spadały tarasami w dół aż do samej Wisły i wiał od nich chłód tak miły w dzień upalny. A upał był potworny. W powietrzu słychać było tylko słabe brzęczenie pszczół, które leniwiały coraz bardziej, ptaki ucichły zupełnie, tylko gdzieś z odległych pastwisk dochodziło smętne porykiwanie bydła.

— Klęska... — mruknął Szczepek, ocierając spocony kark. — Jeżeli tak dalej pójdzie, to będzie ładna historia...

Tak rozmyślając rozglądał się poszukując w szarej zieleni drzew czarnej plamy sutanny.

Nagle — stanął jak wryty.

Za ogromnym krzakiem przydrożnym siedział twarzą zwrócony do drogi... tak! nie ulegało wątpliwości... Henoch Gryfenberg. Czterokrotnie karany za komunizm i podżeganie do wywrotowych wystąpień. Gryfenberg był pod czujną opieką policji. Mimo to — siedział tu sobie spokojnie i słuchał gorączkowo tłumaczenia jakiegoś chłopa.

Szczepek przystanął, bo — w pierwszej chwili — nie wiedział jak się zachować. Oczywiście krótka chwila namysłu wystarczała mu, żeby odwrócić twarz w drugą stronę i spokojnym krokiem minąć obu siedzących nad drogą. Dopiero po kilkunastu krokach wyjął lusterko i — przyjrzał się chłopu, który siedział z Gryfenbergiem. Duże wąsy, orli nos i wyraz dziwnej zaciętości w twarzy — były bardzo łatwe do zapamiętania.

— Warto było tu przyjechać, bo i jakaś inna robota może się nawinąć — pomyślał, straciwszy w lusterku odbicie rozmawiających. — Coś w tym przecież musi być, że oni sobie tak razem gaworzą. Gryfenberg nie przyjechał tu na wypoczynek, ale coś nowego kombinuje.

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 Zł

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3-25-08; 3-25-10; 3-25-11
Do rozmów międzymiastowych 3-25-09
Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
KONTO PKO nr 22612. KONTO ROZRACHUNKOWE nr 218

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI i S-ka WARSZAWA, ZGODA 5